

Wtorek 18. września 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90-

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Duchy w ministerstwie. -- Wstrząsająca tragedia rodzinna. -- Lwowscy włamywacze w Żółkwi.

Międzynarodowe konkursy hippiczne w Warszawie.

Warszawa, 16 września. (Pat.). Dziś rozpoczęły się tu międzynarodowe konkursy hipiczne, z udziałem jeźdźców z Czechosłowacji, Finlandji, Francji, Węgier, Włoch i jeźdźców polskich. Jeźdźcy belgijscy z niewiadomych powodów nie przybyli, mimo to mianowali konie. ZSSR. przysłał reprezentację honorową. O godzinie 11.45 przybył na hypodrom pan Prezydent Rzeczypospolitej ze swiatą i został powitany przed trybunami przez członków zarządu i komisję techniczną. Pan Prezydent przyjął pułk. Rummla i udał się do loży, do której zaprosił m. inn. reprezentanta Francji, ambasadora Laroche. Korpus dyplomatyczny i attache państw obcych w komplecie. Na trybunach i w lożach tłuma publiczności. — O zapowiedzianej godzinie rozpoczęły się zawody. Pan Prezydent pozostał około godziny na konkursach, śledząc z wielką uwagą przebieg biegów, poczem odjechał, żegnany przez przedstawicieli władz.

W wyniku zawodów konkursowych międzynarodowych o nagrodę rzeki Wisły wygrywa rotmistrz armji włoskiej Bertoni po rozgrywce z majorem armji polskiej Dobrzańskim i rotmistrzem armji włoskiej Lequico. W krajowym konkursie zwyciężył rotmistrz 1 p. szwoleżerów Krzemiński, po rozgrywce z por. Hoszowskim (1 dyw. art. konnej).

REORGANIZACJA MIĘDZYNARODOWEGO TRYBUNAŁU SPRAWIEDLI

Genewa, 16 września. (Pat.). Szw. Ag. Tel. donosi, że podczas dyskusji pierwszej komisji prawnej Zgromadzenia Ligi nad wnioskiem Francji, żądającym rewizji statutu stałego Trybunału Sprawiedliwości Międz. wielu mówców dało wyraz pogładowi, że ewentualna rewizja statutu, w przygotowaniu której miałby wziąć udział również przedstawiciel tego Trybunału, w żadnym razie nie powinna iść zbyt daleko, o ileby nie została jednomyślnie przyjęta przez przyszłoroczne Zgromadzenie Ligi Nar. Między innymi przewidziane są ewentualnie następujące zmiany statutu:

Zwiększenie liczby sędziów. Podział spraw spornych między dwie Izby Trybunału oraz wzmocnienie sędziom i zastępcom zajmowania stanowisk urzędowych w swych krajach. Opracowanie sprawozdania na plenum Ligi powierzone zostało przedstawicielowi belgijskiemu, Henrykowi Rolin.

Straszna katastrofa kolejowa.



Nie przebrzmiały jeszcze echa wielkiej katastrofy samochodowej w Monca, gdy depesze doniosły onegdaj o strasznej katastrofie kolejowej, jaka się wydarzyła koło Saitz na granicy czesko-austriackiej. Wskutek złego ustawienia zwrotnicy pociąg pospieszny wpadł na pociąg towarowy, posiadający również wozy osobowe. Ofiarą wypadku padło wiele osób, (35 zabitych i 100 rannych).

Rycina nasza przedstawia miejsce katastrofy po wypadku. Zórawie kolejowe zajęte są usuwaniem rozbitych wozów pociągu pospiesznego, które widzimy w głębi.

CIEKAWY EKSPERYMENT.

Londyn, 15 września. (AW.) Donoszą tu ze Stanów Zj. o ciekawym eksperymencie przeniesienia na odległość 6 mil przedstawienia teatralnego. Obrazy mierzyły 3 cale długości i 3 szerokości. Twarze aktorów odznaczały się zupełnie wyraźnie.

KANCLERZ MUELLER WRACA DO BERLINA.

Genewa, 16 września. (Pat.). Kanclerz Müller w towarzystwie sekretarza stanu dra Fingera i rady ministerjalnego opuszcza Genewę dzisiaj w nocy i w drodze do Berlina złoży wizyte ministrowi spr. zagr. Stresemannowi w Baden - Baden. Przyjazd kanclerza do Berlina nastąpi we wtorek. Briand pozostanie jeszcze dzisiaj w Genewie.

SKON PROF. ZAWIDZKIEGO.

Onegdaj w pociągu zdążającym z Zakopanego do Warszawy, zmarł nagle Jan Zawidzki, profesor chemji nieorganicznej Politechniki warszawskiej, jej b. rektor, uczony europejskiej sławy. Zmarły był w r. 1924 dyrektorem departamentu szkół wyższych w Ministerstwie W. R. i O. P., a wkrótce potem kierownikiem tegoż ministerstwa.

MINISTERSTWO LOTNICTWA WE FRANCJI.

Paryż, 15 września. (AW.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów zapadły uchwały w sprawie kreowania ministerstwa lotnictwa. Ministrem nowego resortu mianowano sen. Cheron, wiceministrem p. Eyuac.

Na międzynarodowym kongresie byłych wojskowych.

(Od własnego korespondenta).

Luksemburg, 12. września.

Wczoraj zakończył się w Luksemburgu drugi międzynarodowy kongres b. wojskowych zwołany przez Międzysojusznica Federację B. Wojskowych (FIDAC). Wzięło w nim udział 11 państw reprezentowanych przez 31 związków, pomiędzy którymi siedm związków niemieckich i dwa austriackie. Najbardziej reprezentatywnym związkiem niemieckim był „Jungdeutscher Orden“, który wysłała do Luksemburga czterech delegatów: gen. Salzenberga, majora Ahlersa, oraz pp. Bornemana i Augusta Abela. Najliczniej była reprezentowana W. Brytania, która wysłała aż 14 delegatów z pułk. G. R. Crossfield'em i posłem do Izby Gmin B. Cohen'm na czele. Na czele delegacji amerykańskiej stał gen. Leigh R. Gignilliat, a wśród delegatów francuskich było dwu członków Izby Posłów: Marceli Heraud i Jan Goy.

Na pierwszym zebraniu plenarnym kongres uchwalił jednomyślnie rezolucję, w której wszyscy delegaci „stwierdzają ich wolę pokoju i żądają, aby wszystkie ewentualne konflikty pomiędzy narodami rozstrzygane były drogą arbitrażu“. Przy głosowaniu nad tą rezolucją doszło do następującego incydentu: kiedy przewodniczący zarządził głosowanie według krajów, wymienił wśród nich także i „Danzig“, a jeden z delegatów niemieckich, Dr. Givens, upoważniony przez „Vereinigung der ehem. Kriegsgefangenen der Freien Stadt Danzig“, krzyknął: „Ja!“.

Wówczas niżej podpisany, jako delegat siedmiu polskich związków byłych wojskowych, zaraz zaprotestował, mówiąc:

— Przedewszystkiem Gdańsk nie ma oddzielnego głosu, kiedy się głosuje według krajów. Gdańsk nie jest tworem suwerennym, a jego interesy zagraniczne reprezentuje Polska. Dlatego w żadnym wypadku nie możemy się zgodzić, aby delegat niemiecki gdziekolwiek i kiedykolwiek przemawiał w imieniu Gdańska. Tylko delegat polski może być pełnomocnikiem związków gdańskich. Tylko w Ionie delegacji polskiej jest miejsce dla delegata gdańskiego.

Płk. Fred W. Abbot (W. Brytania), członek prezydium, zaraz uwzględnił protest polski i oświadczył:

— Wylczenie Gdańska przy głosowaniu było nieporozumieniem. Głosu Gdańska przyjąć nie możemy. Gdańsk nie jest państwem.

Potem rozpoczęły się rozprawy komisyj. Było ich cztery: pokoju, propagandy, ofiar wojny i jeńców wojennych. Komisja pokoju była najciekawsza. Wybrała ona na przewodniczącego posła N. Sansanelli'ego (Wło-

chy), a na sprawozdawcę — K. Smogorzewskiego. Na pierwszy ogień poszła dyskusja nad rezolucjami niemiecką i polską. Niemiecka domagała się aby „narody były obowiązane szanować tylko traktaty dobrowolnie podpisane, polska mówiła o potrzebie „szanowania traktatów podpisanych“. Ponieważ Niemcy ustąpić nie chcieli, a wszyscy sojusznicy poparli rezolucję polską, postanowiono na wniosek przewodniczącego wycofać obie propozycje aby nie prowadzić do rozbięcia kongresu. Zadowolono się ogólnikową rezolucją, uchwaloną na pierwszym posiedzeniu plenarnym.

Następnie, po dyskusji, komisja przyjęła drugą rezolucję związków niemieckich, w której jako środek utrzymania pokoju wskazano między innymi „poszanowanie prawa narodów do stanowienia o swoim losie“. Komisja, na wniosek Francuza Jana Goy, poparte go przez wszystkich sojuszników, dodała do tego poprawkę: „w pełnej zgodzie ze wszystkimi zainteresowanymi narodami“. Poprawka ta przeszła pomimo oporu Niemców i Austriaków, którzy mieli w głowie zapewne „Anschluss“ i coś więcej jeszcze. A potem cała rezolucja przeszła jednomyślnie. Jej intencje są bardzo zaiste: chodzi o wzajemne informowanie się o celach i istotnych nastrojach różnych związków, o niedrukowanie w ich organach fałszywych wiadomości i plotek, o unikanie wszelkich obelżywych dla sąsiadów wyrażań itp.

Ostatnią ciekawą sprawą, jaka znajdowała się na porządku dziennym komisji pokoju, był wniosek Belgów, wyrażający życzenie, aby związki niemieckie potępiły pogwałcenie neutralności Belgji. Kiedy delegat „Jungdeutscher Orden“ August Abel stwierdził krótko, że niemieccy byli wojskowi „spełnili tylko rozkaz“, a za czynu swych polityków odpowiadać nie mogą, taki np. Max Ehrhardt, delegat związków b. jeńców wojennych rozróżnił w swem przemówieniu pomiędzy sztabem a ludem niemieckim i zapewnił, że „lud niemiecki żadnej nienawiści do Belgji nie czuł, a wszelkie pogwałcenie prawa międzynarodowego potępia“. Belgowie się zadowolili powyższymi oświadczeniami i komisja obrady swe zakończyła.

Na drugim i ostatnim zebraniu plenarnym, Kongres przyjął jednomyślnie wszystkie rezolucje, jakie komisje przedłożyły. Postanowiono utrzymać w mocy Komisję Mieszana, która drugi kongres przygotowała; komisja ta zwoła w roku przyszłym trzeci kongres.

Kazimierz Smogorzewski.

Konszachty faszystów czeskich z Ukraińcami.

OBROZIŁO O WYWOŁANIE RUCHU ZBROJNEGO W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

(—) Wychodzący w Pradze organ legionistów czeskich „Narodni Osyobrazeni“ ogłosił ciekawy artykuł o tajnych krewaniach faszystów czeskich z emigrantami ukraińskimi przeciwko Polsce. Z artykułu tego wynika, że faszyci czescy, z byłym generałem Gajdą na czele zawarli jeszcze w grudniu zeszłego roku z Ostranicą, jednym z przywódców emigracji ukraińskiej umowę, oddającą mu Rus Podkarpacką w celu utworzenia tam legionów ukraińskich dla „podbicia“ Małopolski Wschodniej.

Mianowicie te legiony ukraińskie miałyby w pewnym znaczeniu wkroczyć do Małopolski Wschodniej, wywołać tam ruch zbrojny i oderwać tę część kraju od Polski, następnie zaś wznieść powstanie na Ukrainie sowjeckiej w celu stworzenia niezawisłego państwa ukraińskiego.

W zamian za poparcie dążeń Ukraińców przez faszystów czeskich Ostranica zobowiązał się wyjednać Gajdzie od hitlerowców subwencję w sumie pół miliona marek niem.

Ujawnienie tych podstępnych konszachty Gajdy i faszystów czeskich z emigrantami ukraińskimi, konszachty kosztem Czechosłowacji i Polski, wywołało w Pradze i w całym kraju sensację.

Uroczystości ku czci gen. Bema ulegną pewnej zwłoce.

(—) Jak donoszą z Warszawy, zapowiedziane na pierwsze dni października uroczystości w związku ze sprowadzeniem zwłok generała Bema do Polski będą musiały ulec

TIGAN

Do pięknych Pań i Młodzieży palącej!!!

PAMIĘTAJcie PALĄCZĘ!

zwłaszcza Nadobne Panie, dbające o śnieżną biel swych ząbków,

że: unikniecie zgubnych dla zdrowia i urody skutków palenia, paląc papierosy jedynie w tutce TIGAN.

TIGAN

elegancka i wytworna tutka, składająca się z pierwszorzędných surowców, tak krajowych, jak i zagranicznych — posiada w ustniku komorę (chłodnicę) i filtr z najlepszej bibuły filtracyjnej, dzięki którym chroni organizm przed trującymi składnikami dymu tytoniowego, a jednocześnie wysubtelnia i uszlachetnia aromatyczny smak papierosa.

TIGAN

bez żadnych preparatów chemicznych, lecz jedynie drogą swojej najoryginalniejszej komory (chłodnicy) skrapla i zatrzymuje w ustniku na filtrach wszelkie substancje gryzące, jak: amoniak, alkoholidy, spirydyny a więc te bezwzględnie trujące organizm ludzki składniki dymu tytoniowego.

TIGAN

dokonał przewrotu w przemyśle tutkowym i stał się prawdziwym dobrodziejstwem dla palaczy.

FABRYKA TUTEK PATENTOWYCH

TIGAN

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Św. Krzyska 11.

Tel. 292-17. — Do nabycia we wszystkich trafikach. 3760

pewnej zwłoce. Mianowicie wyłoniły się nieprzewidziane trudności techniczne w przewiezieniu zwłok z Aleppo w Syrii, skutkiem czego termin uroczystości będzie musiał być przesunięty.

Polska uzyska dostęp do morza Czarnego.

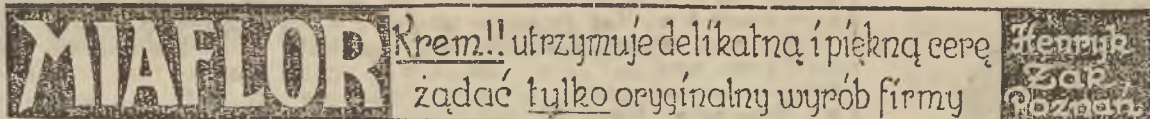
Członek delegacji bułgarskiej do Genewy, prezes Izby Handlowej Polsko-Bułgarskiej, poseł Wasiljew oświadczył, iż po zakończeniu prac Ligi przybędzie do Polski z wycieczką parlamentarzystów i polityków bułgarskich.

Oświadczył on, iż Bułgaria znalazła w Polsce szczerego przyjaciela i do rozwoju stosunków z Polską Bułgaria przywiązuje wielką wagę.

W porcie Warna przyznana będzie Polsce wolna strefa i w ten sposób Polska uzyska dostęp do morza Czarnego, a w dalszej konsekwencji powstać może wielki szlak handlowy Gdynia-Lwów-Bukareszt-Ruszcuk-Warna.

Rejestracja zabytków.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zleciło urzędowi konserwa-



Wyłączne zastępstwo na Małopolskę Wschodnią: P. MIKOLASCH, Lwów.

torskim przeprowadzenie dokładnej rejestracji zabytków we wszystkich województwach. Dotyczy to w pierwszym rzędzie zabytków

architektonicznych, którym grozi poważne niebezpieczeństwo wobec wzmocnienia się ruchu budowlanego i popytu na place pod budowy.

gorzej, niż psy. Kobiety nie innego prócz ścian haremu, nie widzą. Są one niewolnicami swych mężów. Temu wszystkiemu położę kres. Jeżeli którakolwiek z was maż uderzy pantoflem, udercie go za to — uprawiam was do tego — kamieniem, zabijcie go. Nie się wam za to nie stanie. Każda kobieta, której się stanie jakakolwiek krzywda, niech przyjdzie do mnie, a ja jej pomogę. W najbliższym czasie założę szereg fabryk, w których pracować będą tylko kobiety. Idźcie do tych fabryk, wyzwólcie się z pod materialnej zależności od mężczyzn.

Kobiety afgańskie słuchały w osłupieniu i bez ruchu słów króla: od tysięcy lat nigdy nikt do nich tak nie przemawiał.

Amanullah walczy o prawa kobiet.

„JEŻELI MAŻ UDERZY CIĘ PANTOFLEM — UDERZ GO KAMIENIEM I ZABIJ”.

Król Mmunullah, który, jak wiadomo, wrócił niedawno do ojczyzny po 7-letniej miesięcznej podróży europejskiej, zabrał się do europeizowania swego kraju z niezwykłą energią i pasją.

Przedewszystkiem zreformował odzież swych poddanych. Mężczyznom zalecił strój europejski i zdjęcie turbanów z głowy, kobietom — zabronił nosić zasłony na twarzy.

Członkom swego parlamentu, liczącego kilka tysięcy osób, zamówił padyszach ubrania europejskie i filcowe kapelusze, by nieczem się nie różnili od parlamentarzystów państw cywilizowanych.

Specjalną walkę Amanullah wypowiedział „czadry” t. j. zasłonie, noszonej na twarzy przez kobiety.

Niedawno król zwołał, za pośrednictwem specjalnych wysłanników, wielki wiec kobiet.

Z powodu wielkich tłumów wiec musiano przenieść z wielkiej hali pod gołe niebo.

Przybyłe na wezwanie króla kobiety, zdjęły „czadry” i przystąpiły do wiecowania.

Na trybunie ukazał się król i wygłosił wielką mowę.

Po stwierdzeniu bezcelowości noszenia „czadry”, król Amanullah mówił dosłownie:

„Kobiety w naszym państwie żyją gorzej, niż zwierzęta, a mężczyźni traktują je

Zdumiewające eksperymenty.

TAJEMNICZA SIŁA RĘKI LUDZKIEJ. — OSOBLIWE ZJAWISKA. — ZAGADKA DO ROZWIĄZANIA.

Pewien handlarz obuwia z Dyonu dał ludziom nauki nielada zagadkę do rozwiązania.

Oto człowiek ten dotknięciem ręki zabija zarodki gnilne i tak np. mięso zamienia w jakiś produkt bez zapachu, nie podlegający rozkładowi.

Ten „cudotwórca” z Lyonu zwie się Guillard i liczy lat 30. Studjował on początkowo prawo, ale potem zdecydował się przenieść do zyskowniejszego zawodu i otworzył sklep z obuwiami.

Nagle zrobił odkrycie, że jego prawa marka obdarzona jest tajemniczą siłą, umożli-

W. RAORT.

Goście z „Targów Wschodnich”.

Kiedy prezes rady nadzorczej „Polsprytu” w Warszawy pan Jerzy Dunin Mainacht-Wnocmajewski, bawiący chwilowo na „Targach Wschodnich”, oświadczył mi, że zaangażowałby do swego biura personalnego, pierwszorzędnego sekretarza, któryby mógł złożyć odpowiednią kaucję, przypomniałem sobie pana Stukallo-Nagolewojewskiego, który również przybył z Warszawy na Targi i w czasie rozmowy ze mną, oświadczył mi, że chętnie dałby się zaangażować na jakieś pierwszorzędne stanowisko, po poprzednim uzyskaniu grubszej zaliczki.

Nie łatwiejszego, jak z tego szczęśliwego zbiegu okoliczności zaaranżować spotkanie obu gości warszawskich i pozyskać sobie w ten sposób serca jeszcze dwóch wybitnych ludzi stołecznych. Zatelefonowałem więc do nich i naznaczyłem wspólne spotkanie w jednej z kawiarni, gdzie od czasu do czasu bywa także dwóch autentycznych katolików.

Stukallo-Nagolewojewski spóźnił się tylko o pół godziny, zaś Mainacht-Wnocmajewski przyszedł ściśle po warszawsku, to jest: w godzinę później. Przedstawiłem obu panów i zauważyłem, że obrzucili się nieufnością i niechętnym spojrzeniem. Stało to się właśnie w tej chwili, kiedy dowiedzieli się wzajemnie o sobie, że są stałymi mieszkańcami stołecznej Warszawy.

Mainacht-Wnocmajewski złożył nogę na nogę i kolysząc lakerkiem w białym kamieszku, patrzył znudzony w róg sali, jakby nie dostrzegając wybitnej obojętnej miny Stukallo-Nagolewojewskiego.

Patrzałem z prawdziwą przyjemnością na gości warszawskich. Gdzie tam któremu z nas do nich! Ludzie, jakby urobieni z jednej gliny „made in Europa”; chłodni, zrównoważeni, gentelmani, zachowujący się correct smart; ludzie, mający poczucie swojej rasy stołecznej, panujące nad resztą Polski; dystyngowani bywalcy, umiejący się znaleźć w każdej sytuacji życiowej i zaimponować mistrzowskim opanowaniem form towarzyskich. I pomyśleć: jedna nas ziemia żywi,

tych samych mamy ministrów, te same prawa, ten sam bilans handlowy, tę samą bryndzę, policję, politykę i te same kryminaly — a jednak... Inni ludzie i tyle!

— Więc szanowny pan mieszka również w Warszawie? — spytał wreszcie Mainacht-Wnocmajewski.

— Oczywiście! Aleja Róż 36, mieszkanie 14, telefon 14-707 — odparł niedbale Stukallo-Nagolewojewski.

— Słuchaj!.. Szanowny pan pragnie otrzymać posadę w „Polsprycie”, na wskutek polecenia naszego wspólnego znajomego (ukłon w moją stronę). Wyznam panu szczerze, że poszukuję wprawdzie wybitnej siły fachowej obeznannej z zagranicznym eksportem i reprezentacją w sferach najwyższej arystokracji, ale reflektowałem na współpracownika z poza Warszawy. Jeśli jednak nasz wspólny przyjaciel (ukłon w moją stronę) raczył nas zaznajomić i zabawić się w pośrednika w tej sprawie, to z całą przyjemnością odstąpię od swego pierwotnego zamiaru i chętnie wsłucham pańskiej oferty. Dla wyjaśnienia muszę tylko dodać, że jako prezes Rady nadzorczej „Polsprytu” jestem zmuszony do częstych wyjazdów na posiedzenia Ligi Narodów, a nawet na dwory domów panujących, nie licząc Spały i Sulejówka, dokąd często wzywany jestem telefonicznie i dlatego wyznam od swego sekretarza zupełnej samodzielności i iniejątywy. „Polspryt” jest właśnie w fazie przeobrażania się na instytucję państwową o kapitale zagranicznym i w tych dniach oczekują przybycia delegatów konkretno amerykańskiego w celu sfinalizowania większej pożyczki dolarowej, do której Bank Polski przystępuje również w jednej trzeciej kapitału zakładowego... Jeśli mam wierzyć prywatnym zapewnieniom mego przyjaciela Bartla i obietnicom Gabryśia Czechowicza, to w przeciągu roku będziemy operowali kapitałem, jakim nikt poza Bankiem Polskim, a może i Bankiem gospodarstwa krajowego nie obraca. Rzecz oczywista, że nie mogę panu na początek obiecać takiej gazy, jaką pobierał

dotychczasowy mój sekretarz, jeden z byłych ministrów z czasów Witosa, ale sądzę, że zgodzi się pan na moje warunki...

— Faktycznie będę zobowiązany wielce szanownemu panu prezesowi — rzekł uprzejmie Stukallo-Nagolewojewski.

— No tak!.. Nie będę tu pana wypytywał o posiadane kwalifikacje, gdyż mam w tym względzie pełne zaufanie do naszego wspólnego przyjaciela (ukłon). Chodzi tylko o to, czy też nasz wspólny przyjaciel poinformował pana, że z objęciem tej posady łączy się mała kwestja natury materialnej... Nie znają szanownego pana bliżej, a poruczając mu dział personalny i kasowy, muszę mieć, choćby dla suchej formalności wobec członków Rady nadzorczej, pewną gwarancję...

— O to może szanowny pan prezes być spokojny! — wtracił żywo Stukallo-Nagolewojewski. — Mogę przedłożyć referencje posła amerykańskiego Stetsona i doradcy finansowego Deweya. Pracowałem przez szereg lat w dyplomacji jako samodzielny szef wydziału północno-południowego w M. S. Z. i tylko za poradą Skrzyńskiego poświęciłem się ekonomji i zagadnieniom walutowym unji łacińskiej. Na dożynkach w Spale, gdzie ostatnim razem widziałem się z Ignacym...

— Przepraszam, z którym Ignacym? — spytałem, ocierając sobie pot z czoła.

— No, z Prezydentem!.. Otóż gdy widziałem się z Ignacym, obiecałem Mu solennie, że zabiorę się do większej pracy z działu azotników, ale obecne moje warunki tak się ułożyły, że przed wyjazdem zagranicę, pragnę praktycznie wziąć udział w pracy nad odrodzeniem ekonomicznym kraju i dlatego propozycja pana prezesa przychodzi dla mnie w samą porę...

— Więc wszystko byłoby w porządku! Chodzi tylko o to, czy nasz wspólny przyjaciel poinformował szanownego pana, że z objęciem tej posady łączy się mała kwestja natury materialnej... Myślę nianowicie choćby o skromnej kaucji 5000 złotych, które musiałby pan jeszcze dziś złożyć w moje ręce. Dlatego jeszcze dziś, bo muszę zatelefonować do Rady nadzorczej, aby wstrzymano konkurs rozpisany na sekretarza...

Stukallo-Nagolewojewski zrobił minę, jakby połknął karakona w kawie



1974

wiąjąca przemianę świeżych przedmiotów w formy tawrdę i suche.

Jeżeli przez dłuższy czas trzymał w ręku świeżą pomarańczę lub cytrynę, to owoc tracił nagle soki i stawał się twardym jak kamień. W ten sam sposób dojrzałe banany zamieniał w pył...

Gaillard opowiedział o osobliwej właściwości swej ręki dyrektorowi technicznego laboratorium policyjnego w Lyonie dr. Locardowi i znanemu fizykowi dr. Richardowi.

Obaj uczeni zapewniają, że niema mowy o oszustwie.

Gaillard dokonywał najbardziej zdumiewających eksperymentów. Kawalek świeżego krwawiącego mięsa wołowego pod dotknięciem jego ręki zamieniał się w skrawek brunatnej skóry.

Ryby, jaszczurki, myszy, ptaki — kamieniały.

Po upływie sześciu miesięcy nie zauważono najmniejszego śladu gnicia.

— O jakimś zastosowaniu chemikalii nie może być tutaj mowy — oświadczył dr. Locard. Wszystkie preparaty, które mi by

— Czego szanowny pan prezes żąda?...
— Kaucji.
— Zdań mi się, że nie dosłyszałem...
— Jeśli to dla pana za wiele, to w drodze wyjątkowej i ze względu na pańskiego protektora mogę opuścić na 2000 złotych.

Stukałło-Nagolewojewski parsknął śmiechem.

— Zreszta w dowód zaufania dla pana opuszcza na tysiąc złotych.

— Szanowny pan prezes widocznie dostał fjola!

— Niech będzie 150 złotych i ani grosza mniej!

— Pan prezes jest widocznie źle poinformowany przez naszego wspólnego przyjaciela...

— Da pan 50 złotych?...

— Ależ ani grosza! Przeciwnie! Nasz wspólny przyjaciel wprowadził mnie świadomie w błąd, gdyż obiecał mi, że otrzymam jakąś zalizkę na przyszłe pobory...

— Co... Z tym pyskiem chciał pan zalizki? — zawołał w pasji Mainacht-Wnoemajewski. — Mało to łobuzów jest w Warszawie na zalizki!.. W gębę panu mogę pluć zalizkowi!

— Z której meliny wyrwał się pan prezes? Widzicie go, hojra! Kaucje mu dawaj, drapiowi sobaczemu! Paszół won!

Obaj panowie zerwali się z miejsc w najwyższej pasji. Porwali swoje meloniki z wiadzą i dwiema przeciwnymi stronami wybiegli z kawiarni.

— Pan dobrodzie chciał płacić? — zapytał młde kelner.

— Spróbuje.

— I za tych panów z Warszawy także?...

— Ha, coż robić?... My, z Małopolski zawsze płacimy za panów z Warszawy.

można się w tym wypadku posłużyć, są dobrane znane i nie tak łatwo je ukryć.

Godnym zaznaczenia jest fakt, że Gaillard lewą ręką nie może dokonywać tych zdumiewających eksperymentów. Tylko prawą jego ręką obdarzona jest tajemniczymi właściwościami.

W ciągu ostatnich dni Gaillard osiągnął nowe, sensacyjne wyniki. Powstrzymywał on momentalnie rozwój nasion fasoli, a kartofle zupełnie już dojrzałe, zamieniał w czar

ne, twarde, suche kulki, niezdadne do jakiegokolwiek użytku.

— Nie próbuję nawet tego wyjaśniać, bo sam nie rozumiem dokładnie, jak się to dzieje — mówi Gaillard. — Zawsze wierzyłem w siły magnetyczne, a teraz przekonałem się na sobie, że istnieją jakieś tajemnicze prądy magnetyczne, które przepływają przez moją prawą rękę i powodują te osobliwe zjawiska

Ofiara powojennych stosunków.

ARCHITEKT POPELNIĄ SAMOBÓJSTWO Z NĘDZY.

(?) Z Wiednia donoszą:

Ubiegłego piątku powiesił się w swoim mieszkaniu znany w Wiedniu architekt Franciszek Czermok.

Stał się on ofiarą niezdrowych, powojennych stosunków. Przed wojną posiadał w osiemnastej dzielnicy Wiednia dziesięć domów czynszowych, które potem z powodu obdłużenia musiał sprzedać, gdyż nie przynosiły tyle czynszu, by opłacać mógł dłużne raty. Biuro jego podupadło zupełnie. Nie miał roboty — posady nigdzie dostać nie mógł. Ostatnimi czasy było z nim tak kruch, że żywił się już tylko herbatą i bułkami, a na obiady już nie starczyło.

Ponieważ nie miał usługującej i prowadził samotne życie kawalerskie, o wypadku

samobójstwa dowiedziano się dopiero po paru dniach. Na podwórzu tego domu bawiły się dzieci. Od paru dni zauważyły w oknie pokoju na I piętrze jakiegoś człowieka, który stale tam przebywał i zdawał się na nie spojładać. Przeróżone tem uporeczywem spojrzeniem i tą pozycją, (człowiek tkwił w oknie, nie poruszając się) uprosiły starszego chłopca, by zaglądnął, co się tam święci. Chłopak przystawił do okna drabinę i wdrapał się na pierwsze piętro. Teraz dopiero mógł stwierdzić, że ma przed sobą wisielca. Zaalarmował rodziców, a ci sprowadzili policję i lekarza.

Lekarz stwierdził, że trup architektki Czermoka wisiał w oknie od kilku dni.

Sjamskie bliźniaczki

chcą się rozłączyć, bo jedna zamierza wyjść za mąż.

Sjamskie bliźniaczki, zrosnięte z sobą, siostry Mary i Małgorzata Gibb, które zarabiają dużo pieniędzy z powodu anomalji, jaką jest ich zrosnięcie, pragną się obecnie rozłączyć. Małgosia zakochała się bowiem i chce wyjść za mąż, a jej wybrany zamierza poślubić tylko jedną kobietę i uważa, że ciągła obecność drugiej sjamskiej siostrzycy przeszkadzałaby małżeńskim czułościom.

Siostry sjamskie postanowiły tedy pod-

dać się operacji. Znakomity chirurg, który ma dokonać tego zabiegu, ręczy za dobry wynik. Skoro tylko Małgosia uniezależni się, ma się odbyć ślub.

Impresarjo sjamskich bliźniaczek jest oczywiście zrozpaczony i protestuje przeciw operacji, ale Małgosia odpowiada:

— Chcę mieć męża jak wszystkie inne kobiety, a siostra niech sobie szuka szezecia na własną rękę.

Tajemniczy napad

i porwanie urzędnika w Toruniu.

W Toruniu Bolesław Jarzębowski, urzędnik Dyr. Lasów Państw., wieczorem pracę skończył i poszedł do domu, idąc zwykłą swoją drogą.

Wkrótce p. J. dopędziło dwóch jakichś osobników, których wyminał, nie zwracając na nich uwagi. Osobnicy ci szli jakiś czas za p. J., co również nie wzbudziło w nim żadnych podejrzeń.

Na jednej z ulic stało auto. Gdy p. J. zrównał się z tem autem, idący za nim dwaj osobnicy podbiegli doń i chwyciwszy nagłe za ramiona, wciągnęli do auta.

Auto pełnym gazem ruszyło z miejsca. Mimo rozpaczliwej z początku obrony, p. J. zawiązano oczy. Po pewnym czasie jazdy oprawcy wysadzili swą ofiarę z samochodu i

zaczeli znęcać się nad nią: uprzednio związali p. J. ręce pod kolanami, a następnie zaczęli bić po głowie i po całym ciele jakimś tępym, twardym narzędziem, poczem porzucili go w miejscu tortur, sami zaś odjechali.

P. J. został sam, skrupowany, z zawiązanymi oczyma, nie zdając sobie sprawy, gdzie się znajduje.

W trzy godziny później zupełnie przypadkowo przejeżdżał tamtędy samochód-dorożka, prowadzony przez p. Jana Lietz'a. P. Lietz zdaleka zauważył, że się coś białego (opaska na oczach) porusza w rowie przydrożnym Uwolniwszy p. J. z więzów, p. Lietz odwiózł go do II. komisariatu, a następnie do domu.

Olbrzymie rozmiary kontrabandy futer.

W samej Warszawie zakwestjonowano przemyconych futer na kilkadziesiąt milionów.

(—) Od dłuższego czasu prowadzona jest w Polsce na wielką skalę kontrabanda futer. Ostatnio przybrała ona wprost fantastyczne rozmiary i naraziła już Skarb Państwa na kolosalne straty. Przeprowadzony w Warszawie liczne rewizje dały ten wynik, że zaskwestrowano transporty przemyconych futer wartości kilkadziesiąt milionów złotych. Jednakże nie wszystko jeszcze przyłapano, gdyż okazało się, że bardzo dużo futer wywieziono na prowincja.

Ostatnio przeprowadzono skrupulatną rewizję w składach futer i zakładach kufnierskich w Lublinie. Najwięcej towaru zakwestjonowano w firmie Bulzajd, skąd wywieziono na samochodach ciężarowych 10 ogromnych koszy towaru. Poza tem dokonano rewizji i zabrano duże ilości towarów jeszcze w dziesięciu innych firmach.

Bieg kolarski dokoła Polski.



Grupa czołowych zawodników z Michalakiem i Więckiem na czeło po przybyciu do mety na rogatce Żółkiewskiej we Lwowie.

Schwytanie oszusta w sutannie.

Naciągał on ludzi na „cele humanitarne“.

(—) W ręce policji warszawskiej dostał się niestaw Górul, który w przebraniu księżowskim, po długim tropieniu go, niejaki Stasiem, przedstawiając się za duchownego, naciągał instytucje i osoby prywatne na różne rzekomo cele humanitarne. Oszust

ten grasował po okolicznych parafjach, dworach, oraz wiejskich gospodarstwach, wyludzając od naiwnych nawet większe ofiary. Przez dłuższy czas operował on w powiecie przemyskim, a ostatnio czynny był w powiecie stanisławowskim.

Ucieczka więźniów motorówką.

W pościgu sześciu z nich zabito.

(—) Jak donoszą z Nowego Jorku, w więzieniu w Baton Rouge (w stanie Luizjana) wybuchł bunt więźniów. Mianowicie 13 skazaneńców, po wylamaniu drzwi od swoich cel, obezwładniło i rozbroiło dozorców, poczem uciekła nad rzekę Missisipi, u której brzegu oczekiwała ich już łódź motorowa.

Władze więzienne urządziły za zbiegami pościg, w czasie którego sześciu więźniów zostało zabitych, a trzech poddało się, tak, że uciec udało się tylko czterech. Z dozorców więziennych zostało ośmiu rannych.

Zaginięcie przesyłki dyplomat. wysłanej z Warszawy do Genewy

Polskie władze kolejowo-celne prowadzą od tygodnia gorączkowe poszukiwania pewnej paczki, wysłanej przez Ministerstwo spraw zagranicznych do Genewy i przeznaczonej dla polskiej delegacji przy Lidze Narodów.

Paczka ta zawierała szereg ważnych dokumentów i nadana została za kwitem bagażowym w Warszawie. Stwierdzono, że paczka przeszła przez Zbąszczyń, ale od tej pory wszelki jej ślad zaginął. Sprawa przedstawia się bardzo tajemniczo.

Kradzież jachtu luksusowego.

(b) Niezwykłą kradzież popełniono niedawno w Belgji. Skradziono bowiem — cały okręt, należący do niejakiego pana Roosena. Był to piękny jacht luksusowy, „Squibs“, który stał na kotwicy w garażu portowym królewskiego związku nautycznego w Anvers.

Onegdaj pan Roosen przybył do garażu po odbiór jachtu i skonstatował z przerażeniem, że jacht znikł. Wszelkie poszukiwania pozostały bez skutku. Równocześnie z zniknięciem jachtu stwierdzono zniknięcie łodzi, należącej do dozorcej garażu.

Rybaacy, którzy wrócili do portu opowiadali, że widzieli jacht, podobny do „Squibs“, u ujścia Escaut. Wysłano pościg za złodziejami.

Podwyżka komornego w Moskwie.

Z dniem 1 października br. zostaje wprowadzona w Moskwie podwyżka komornego o 10 proc. dla robotników i o 100 proc. dla wszystkich innych warstw ludności.

Po tej podwyżce komorne w Moskwie wynosić będzie dla robotników 1 rubel 98 kop. od metra kwadratowego, a 8 rubli 80 kop. dla wszystkich innych obywateli.

Pogrzeb zasłużonego inspektora szkolnego.

Żółkiew, we wrześniu.

(f) Wieść o przedwczesnym zgonie zasłużonego inspektora szkół Ludwika Haupta, okryła żałobą nauczycielstwo szkół powszechnych powiatu żółkiewskiego. Pogrzeb śp. L. Haupta, jaki odbył się onegdaj, zamienił się we wspaniałą manifestację czci i uznania zasług, położonych przez zmarłego w kwiecie wieku inspektora koło podniesienia poziomu nauczania i wzorowego prowadzenia szkół. Nauczycielstwo płci obojga z całego powiatu wzięło gremjalny udział w oddaniu ostatniej posługi w piękny dzień wrześniowy zyczliwemu zwierzchnikowi, a ze szkół poszczególnych pojawiły się także delegacje działwy szkolnej. Cała Żółkiew, rzecz można, zgromadziła się koło trumny śp. Haupta a reprezentowane były wszystkie sfery i grupy społeczne.

W pochodzie żałobnym kroczyła delegacja Rady miejskiej, reprezentacja władz i urzędów a dalej szły grona nauczycielskie szkół powszechnych i średnich, młodzież szkół ludowych, młodzież gimnazjalna i seminarjalna i olbrzymie tłumy publiczności.

Również nader licznie reprezentowany był był na pogrzebie kler miejscowy i z gmin okolicznych obu obrządków. Pożegnał Zmarłego serdecznymi słowami p. Ferd. Kozdroński, dyrektor szkoły winnickiej imieniem nauczycielstwa polskiego a p. M. Cuchy, dyr. szkoły w Lubeli imieniem nauczycielstwa ukraińskiego.

ŻĄDAJCE WSZĘDZIE ZNAKOMITEJ HERBATY

MARKI

5879

„BOCIAN“

Do doskonała w smaku i aromacie. — Najwyższa wydajność. — Najlepsze gatunki Nr. 15 i 20.

W łodzi składanej przez Ocean.



Niezwykle śmiałego czynu dokonał pewien marynarz niemiecki, Franciszek Romer, który dn. 3 marca 1928 wystartował w Lizbonie w składanej łodzi gumowej, aby przepłynąć przez ocean. Mimo olbrzymich trudności udało mu się przedsięwzięcie swoje częściowo wykonać i w tych dniach wylądował w Portorico, na jednej z wysp wielkich Antylli, skąd, ma jeszcze do odbycia drogę 3000 kilometrów w linii powietrznej do Nowego Jorku.

Wynik konkursu wystaw sklepowych.

Sąd konkursowy dla oceny wystaw sklepowych biorących udział w konkursie przyznał nagrody następującym firmom:

I nagroda (medal złoty w postaci dyplomu)
1) Księgarnia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, pl. Halicki 12 a; 2) Eugeniusz Wroński, pl. Halicki 2; 3) „Delka“, Legionów 13; 4) D. M. Feil, Kazimierzowska 47; 5) J. Meinel, filja, Akademicka 2 a; 6) Jan Bukaj, Kopernika 4.

II. nagroda (medal srebrny w postaci dyplomu):

1) Barwik i Borzemski, Kopernika 18; 2) Dąbrowski i Rozwarzewski, ul. Akademicka 2; 3) Motylewski i Terich, pl. Marjański 1; 4) „Wiosna“, ul. Rutowskiego 1; 5) „Plutos“, ul. Legionów 1; 6) Józef Stefanowicz (przedtem Roman Zubik) ul. Halicka 16.

List pochwalny:

1) Księgarnia Naukowa, pl. Marjański 1; 2) Stanisław Baran, Akademicka 26; 3) Leon Appel, ul. Legionów 1; 4) Józef Klimowicz, pl. Bernardyński 1; 5) Wilhelm Sommer („Flora“) ul. Słowackiego 18; 6) Władysław Buszek, Akademicka 8; 7) „Sarmacja“ Akademicka 8; 9) L. Hegedüs, ul. Kopernika 11; 10) Tadeusz Górski, pl. Marjański 5; 11) Jan Pawłowski, pl. Marjański 7; 12) Acker i Blank, pl. Marjański 8; 13) Rudolf Neuwelt, pl. Marjański 8; 14) Izak Bartyński, pl. Krakowski 7; 15) „Poland“, ul. Grudecka 54; 16) Ludwik Zalewski, ul. Akademicka 22; 17) L. Krupiński, ul. Akademicka 4; 18) M. Bałaban, ul. Halicka 21; 19) Józef Ozmiński, ul. Halicka 7.

Pozatem przyznano dyplom honorowy poza konkursem następującym uczestnikom konkursu, będącym równocześnie członkami sądu konkursowego: 1) Bernard Połonicki („Księgarnia Polska), ul. Akademicka 2 a; 2) Edmund Riedl, ul. Rutowskiego 3; 3) Józef Litwinowicz, ul. Halicka 21; 4) A. Mcoir i J. Stachowicz („Zakopane“), ul. Akademicka 23.



Dziecko o obrzymim mózgu.

(b) Autopsja dokonana na siedmioletnim dziecku, które zmarło w Portsmouth (Anglja) wśród dosyć tajemniczych okoliczności, wykazała, że dziecko to posiadało mózg ważący około 200 gramów więcej od mózgu normalnego człowieka.

Rodzice oświadczyli, że dziecko padało prawie zawsze na głowę.

Zjedzony przez szakale.

(b) Koło wioski Mornaghis, w Tunisie, znaleziono nawpół zasuszone i zjedzone przez szakale zwłoki nieznanego mężczyzny. Na szyji trupa wisiał sznur. Zachodzi możliwość morderstwa.

KRÓL PONCZOCH ¹⁸¹⁰ ŻÓŁKIEWSKA I. 1 SENSACYJNE CENY!

Pobyt min. sprawiedliwości we Lwowie.

Powitanie na dworcu. -- W gmachu sądu apelacyjnego. -- Konferencja z sędziami i prokuratorami, oraz z trzema wojewodami.

(d.) Ubiegłej soboty rano w charakterze urzędowym przyjechał do Lwowa minister sprawiedliwości p. Meysztowicz. Na dworcu kolejowym odbyło się uroczyste powitanie pan ministra, w którym udział wzięli: wojewoda hr. Gołuchowski, prezes sądu apelacyjnego Czerwiński, starosta grodzki dr. Reinlender, komisarz rządowy m. Lwowa Strzelecki, inspektor armii gen. Norwid - Neugebauer, dowódca korpusu gen. Ponowicz, dowódca garnizonu gen. Głuchowski, oraz naczelnicy wszystkich władz.

Po powitaniu minister p. Meysztowicz udał się do pałacu wojewódzkiego, w którym zamieszkał, poczem w towarzystwie swej świty, oraz prokuratorów Kuczyńskiego i Raczynskiego pojechał do gmachu Sądu apelacyjnego przy ulicy Batorego. Tu pana ministra powitali wyżsi urzędnicy sądowi, imieniem których przemawiali: prezes Czerwiński i prokurator Malina, którzy podnieśli sprawę uposażenia sędziów i prokuratorów, sprawę budowy i rekonstrukcji gmachów sądowych na prowincji Małopolski Wschodniej.

Odpowiadając na powitanie pan minister zaznaczył, że uznaje potrzebę unormowania plac sędziów i prokuratorów, a sprawę nowych gmachów dla sądów w Małopolsce będzie musiał odłożyć na później, gdyż pod tym względem inne połacie państwa mają bardziej piekące potrzeby. Na razie nowe budynki staną w Rawie Ruskiej i Zaleszczykach, a odnowiony będzie sądowy budynek w Zółkwi.

Z kolei pan minister orderem Odrodzenia Polski udekorował najstarszych sędziów, a to p. Metelle, prezesa sądu w Stanisławowie i p. Scherfa, prokuratora przy sądzie w Samborze, poczem nastąpiły swobodne rozmowy pana ministra z zebranymi w sali sędziami i prokuratorami.

Następnie p. minister złożył wizyty arcybiskupom lwowskim i naczelnikom władz, a o godzinie 13.30 wziął udział w śniadaniu, wydanem na cześć dostojnego gościa w hotelu George'a przez prezesa Czerwińskiego. — W śniadaniu też udział wzięli rektorowie wyższych uczelni, naczelnicy władz i zaproszeni goście.

Popołudniu w gmachu sądu apelacyjnego odbyła się konferencja pana ministra z prezesami sądów okręgowych i prokuratorami, na której wentylowaną była kwestja organizacji i rozwoju sądownictwa naszej dzielnicy.

Wieczorem na cześć pana ministra odbył się w Kasynie Narodowym obiad, wydany przez hr. Stanisława Badeniego.

Wezorem rano pan minister był obecny na mszy św. w Bazylice archikatedralnej, poczem w województwie odbył konferencje z wojewodami: hr. Gołuchowskim, dr. Kwaśniewskim z Tarnopola i Morawskim ze Stanisławowa.

Dzisiaj pan minister zwiedzać będzie sądy i więzienia, a wieczór odjedzie z powrotem do Warszawy.

Uroczystość w Bursie im. Dekerta we Lwowie.

Poświęcenie sztandaru i sceny teatralnej.

(d.) Wezorem we Lwowie odbyła się bardzo piękna uroczystość w Bursie rękodzielniczej i handlowej im. Dekerta, mająca wielkie znaczenie w naszym życiu Lwowa i wychowaniu przyszłych obywateli Polski. Na uroczystości te złożyło się poświęcenie sztandaru wychowanków, oraz sceny teatralnej, ustawionej staraniem Bursy i Towarzystwa „Przyśność“, założonej przez byłych wychowanków tej Bursy.

Uroczystość rozpoczęła się Msza św. w kościele OO. Bernardynów, którą odprawił ks. infułat dr. Zajchowski, a w czasie której przygrywała orkiestra Bursy. Następnie ks. infułat dokonał poświęcenia sztandaru i wygłosił okolicznościowe piękne przemówienie, nawiązując do mieszczącego się na sztandarze wizerunku św. Józefa, patrona rękodzielników, oraz białego orla, godła państwowego.

Z kolei nastąpiło wbijanie gwoździ do drzewca sztandarowego. Pierwszeństwo mieli chrześni rodzice, a to: wojewoda hr. Gołuchowski z prezydentową Kazimierą Neumanową, generał Norwid - Neugebauer z prezesową Prachtl Morawiańską, gen. Popowicz z doktorową Ostaszewską, prezes Popowicz z prof. Mazanowską, prezes dr. Polak z p. Janiną Neumanową, zastępcą komisarza rządowego m. Lwowa, prof. dr. Matakiewicz z inżynierową Weissową, wicewojewoda Gronowicz z dr. Aleksandrowiczówną, a następnie wbił gwoździe prezes dr. Hamerski, senator Thullie, wiceprezes Izby handlowej dr. Rucker, wiz. Zagajewski imieniem Kuratorjum szkolnego, prezes Tow. Dziennikarzy polskich red. Bronisław Łaskownicki, rektor Akademii eksportowej Pawłowski, pułk. Baczyński

imieniem Obrońców Lwowa, prezes Izby rękodzielniczej Pammer, prezes Kongregacji kupieckiej Litwinowicz, dyrektor Patronatu Tatarskich, prezes „Gwiazdy“ Irzyk, Ralski, dyr. Smolnicki itd. wiele osobistości ze świata kupieckiego, rękodzielniczego i mieszczanckiego.

Następnie w własnym budynku przy ulicy Clowej l. 5 uczestników tej uroczystości powitał prez. Józef Neuman, założyciel i długoletni prezes Bursy, oraz jej gorliwy opiekun po dzień dzisiejszy. W sali zakładowej prez. Neuman wygłosił piękne przemówienie. Mówca skroślił historje tej instytucji, która od dwudziestu lat wychowuje najuboższą młodzież rękodzielniczą i handlową w duchu patriotycznym i religijnym, stwarzając z niej dobrych obywateli miasta i państwa. Po tem przemówieniu prez. Neuman dokonał aktu oddania sztandaru w ręce wychowanka Bursy p. Hanisza, który imieniem młodzieży złożył ślubowanie, a orkiestra odegrała hymn państwowy.

Po poświęceniu sceny nastąpiły produkcje wychowanków, zgrupowanych w orkiestrę i chórze, a St. Górniak pięknie wygłosił podniosły wiersz Henryka Zbierzchowskiego pt.: „Do młodzieży rękodzielniczej“, specjalnie napisany na tę uroczystość. Wreszcie całą uroczystość zakończył obraz z żywych osób „Mie damy ziemi, skąd nasz ród“, odśpiewany przy akompaniamencie orkiestry.

Dyskontuje rymesy swych udziałowców, — przeprowadza sprawnie i tanio inkaso weksli i dokumentów. — Kasa Banku czynna przed i popołudniu. —

Mało- polski Bank Kupiecki

Lwów, Hetmańska 8 — Bank dewizowy.

Otwiera rachunki bieżące. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych i dolarach na 7 i pół do 8 i pół proc. rocznie.

Febra grecka.



Febra „dengue“ dziesiątkuje obecnie ludność Grecji. Ilość chorych wynosi obecnie 400,000 osób — wypadki śmierci są bardzo liczne. W Atenach umiera codziennie 30 do 40 osób, szczególnie zaś osoby chore na serce lub nerki.

Rycina nasza przedstawia smutny widok. Konduktu pogrzebowe, które ciągną codziennie licznie przez ulice Aten.

Zabity na zabawie strażackiej.

(—) Na zabawie strażackiej we wsi Grabina pod Sieradzem rozegrała się krwawa scena. Oto pełniący obowiązki kontroler Feliks Bakalarski zauważył, że na zabawę wślizgnął się bez biletu niejaki Feliks Nastorowicz. Podeszedł więc do intruza i zażądał okazania biletu wstępu. W odpowiedzi na to Nastorowicz, który był pijany, dobył z kieszeni nóż sprężynowy i ugodził nim Bakalarskiego w szyję. Cios był śmiertelny i Bakalarski w kilka minut potem wyzionął ducha. Zabójca uciekł.

Zagadkowa śmierć sowieckiego dygnitarza.

(—) W kołach sowieckich wywarła wielkie wrażenie nagła śmierć Czerniaka, członka Rady wojennej armii czerwonej. Śmierć jego nastąpiła w podejrzanych okolicznościach. Miał on wziąć czynny udział w wielkich manewrach na Ukrainie i przed samem rozpoczęciem manewrów znaleziono go bez życia w jego mieszkaniu. Dochodzenia trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Lwowscy włamywacze na występie w Zółkwi.

Przy kasie spłoszył ich chłopak. — Ucieczka przez Mosty Wielkie i Kamionkę do Lwowa. — Ujęcie auto-dorożki.

(d.) Późnym wieczorem ubiegłego piątku do Zółkwi zajechało auto, w którym wraz z szoferem przybyło sześciu osobników. Auto to zatrzymało się w pobliżu domu, mieszczącego w sobie ruską kooperatywę „Silskij hospodar“, pod okna którego udali się pasażerowie auta. Byli to włamywacze. Przez okno dostali się do biura kooperatywy i tu poczuli rozbić wertheimowską kasę, w której w danej chwili znajdowała się gotówka ponad 10,000 złotych.

W czasie tej roboty, jakiś chłopak, zwabiony postojem auta i światłem w oknach biura, podeszedł pod okno z ciekawości. Włamywacze, nie namyślając się wiele, aby chłopak nie zaalarmował sąsiadów, chwycili go, wleźli do środka pokoju, gdzie go następnie związali sznurem i położyli na podłodze. W obawie jednak, że chłopak po przyjeździe do siebie z chwilowego przerażenia poczyni krzyk, włamywacze pozostawili swoją robotę i zbiegli, nie zabrawszy z kasy ani grosza.

Jak stwierdzono, odjechali autem droga na Mosty Wielkie, a chłopak podał, że auto

to miało numer 8780. Jeszcze w nocy policja z Zółkwi telefonem zawiadomiła o tem lwowską policję, która zaraz obstawiła wszystkie rogatki.

I rzeczywiście nad ranem przed rogatką Zółkiewską policjanci przytrzymali nadjeżdżające auto Nr. 8780. Była to auto-dorożka, oznaczona numerem policyjny 46, której właścicielem jest niejaki Jan Zajac. Auto prowadził szofer Stanisław Kogut, obok którego siedział pomocnik szoferski Markus Scheicher. Przy rewizji w aucie znaleziono 2 browningi.

Pokazało się, że włamywacze z Zółkwi dla zmylenia śladów pojechali przez Mosty Wielkie do Kamionki Strumilowej, a stamtąd dopiero do Lwowa. Przed miastem obok fabryki „Gafoty“ wysiedli z auta, które następnie podążyło do Lwowa.

Obu szoferów aresztowano, oraz czterech włamywaczy podejrzanych o udział w tej sprawie.

Dalsze dochodzenia w toku.

Sfałszowana recepta na morfinę.

(d.) Jak wiadomo, nielegalna sprzedaż morfiny we Lwowie, jest prowadzona w wielkich rozmiarach. Dostawcami tego narkotyku są przeważnie alfonsi prostytutki, u których morfinę można zakupić w różnych ilościach. Na uzyskaniu morfiny w aptece w podstępny sposób wczoraj została przytrzymana 17-letnia prostytutka. Marja Zamkiewiczówna, zamieszkała przy ulicy Schodowej 1. 3.

Przyszła ona do apteki Henryka Bładzińskiego przy ulicy Łyczakowskiej 1. 57 i przedłożyła tam receptę jednego z lekarzy, dozwalającą na zakupno morfiny. Ponieważ lekarz stwierdził, że recepta jest

falszywa, a to błędnie napisana, przeto ją zakwestjonowano, zaś Zamkiewiczównę oddano w ręce policjanta.

Sprowadzona Zamkiewiczówna do policyjnego komisariatu przy ulicy Kurkowej zeznała, że przechodząc ulicą Łyczakowską, na chwilę zatrzymała się przed oknem wystawowym apteki Bładzińskiego. Wtedy do niej przystąpił jakiś pan, nieszany jej z nazwiska, który wręczył jej receptę i prosił, aby ona weszła do apteki i kupiła mu odnośne lekarstwo.

Obronie tej nie dano wiary i Zamkiewiczównę oddano do aresztów. Dochodzenia w tej sprawie są w toku

Emerytury artystów Teatrów miejskich.

Wobec wejścia w życie z dniem 1 stycznia br. ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych stracił moc obowiązującą statut Kasy emerytalnej dla członków miejskich Teatrów we Lwowie. O wejściu w życie tej ustawy Zarząd miasta zawiadomił w grudniu ubiegłego roku zgromadzenie delegatów członków Teatralnego Funduszu emerytalnego i wezwał ich do opracowania nowego statutu zgodnego z ustawą. W odpowiedzi na to członkowie Kasy emerytalnej zwrócili się z prośbą do Zarządu miasta o przyjęcie ich do miejskiego Funduszu emerytalnego. Zarząd miasta w zasadzie zgodził się na to i po przeprowadzeniu studjów przygotowawczych zaprosił Wydział Kasy emerytalnej na posiedzenie celem szczegółowego omówienia tej sprawy.

Posiedzenie to odbyło się onegdaj pod przewodnictwem zastępcy komisarza Rządu, R. Frankowskiego. W posiedzeniu wzięli udział z ramienia Rady przybocznej redaktor Hoescheles, z ramienia magistratu radca Wydziału dr. Klimów, st. radca Rogoż i R. Wolański, zaś z ramienia Kasy emerytalnej pp. Zabielski, Tarnawski, Rand i Rzeszutko. Po zagajeniu obraz przez zastępcę komisarza p. R. Frankowskiego, przedstawiono delegatom statut emerytalny miasta Lwowa, poczem rozwinęła się dyskusja nad postanowieniami dodatkowymi i uzupełnieniami tego statutu. Po przyjęciu statutu i dodatkowych postanowień przewodniczący zawiadomił delegatów teatru, że mają w myśl obowiązujących przepisów zwołać zgromadzenie delegatów kasy emerytalnej i poddać ten statut pod uchwałę. Zgromadzenie to odbędzie się dnia 30 bm., poczem sprawa w zwykłym trybie postępowania przyjdzie na porządek dzienny Rady przybocznej.

Na zakończenie obrad zabrał głos Prezes Związku artystów sceny lwowskiej p. Zabielski i wyraził imieniem ogółu członków serdecznie podziękowanie zastępcy komisarza p. R. Frankowskiemu za zalecenie się i orędownictwo w tej tak ważnej dla artystów polskich sprawie.

PALACE

Z powodu niezwykłego powodzenia wyświetla się w naszym ciągu jubileuszowy szlagger „FOXA” 36369

TYTANIC

ZNIŻKI WAŻNE.

ZNIŻKI WAŻNE.

Tragiczna śmierć kolejarza.

Cofając się przed pociągiem towarowym został pochwycony przez manewrującą lokomotywę i zginął na miejscu.

(m) Józef Krajcarski, torowy P. K. P., dozorował robotników, zatrudnionych przy pracach konserwacyjnych na torze opodal Przemysła. Wczoraj Krajcarski, stojąc na torze, zobaczył zbliżający się pociąg towarowy i począł się pospieszyć cofać torem, nie wiedząc, że tuż manewruje luźna lokomotywa.

Katastrofa nastąpiła momentalnie. Krajcarski dostał się pod koła parowozu, ponosząc

śmierć na miejscu. Przed chwilą żyjący człowiek — przedstawiał grozą przejmujący widok krwawej i bezkształtnej masy.

Krajcarski mieszkał w Sośnicy, liczył lat 30, był żonaty i ojcem kilkorga dzieci.

Straszna śmierć Krajcarskiego, — który utracił życie wśród tak osobliwych okoliczności, wywarła wśród kolejarzy głębokie wrażenie.

Z bukietem kwiatów w rękę

dostała się przemysłanka pod wiedeński motocykl, który ją śmiertelnie przejechał.

(m) Przemysłanka Amalja Goldfarbowa, przebywająca przy swej córce Fryderyce Reikowej we Wiedniu, dostała się pod koła motocyklu, przyczem odniosła tak niebezpieczne uszkodzenia, że wkrótce zmarła.

Ofiara nieszczęśliwego wypadku wracała właśnie wówczas do domu z kwiatami, które przygotowała na przyjęcie córki, wracającej

tegoż dnia z jakiejś miejscowości kąpielowej do Wiednia. P. Goldfarbowa, chcąc uświetnić powrót córki, którą bardzo kochała, pospieszyła do kwieceniarni, znajdującej się w sąsiedztwie, gdzie kupiła kilka pięknych róż, ujętych w gustowny bukiet. W drodze do domu zaś spotkała ją katastrofa, z powodu której następnie utraciła życie.

Duchy na kongresie

Conan Doyle wyświetla fotografie duchów.

(b) Drugie zebranie Kongresu spirytystycznego w Londynie miało charakter skromny i zamknięty. Sensację wywołało jedynie oświadczenie znanego pisarza angielskiego i namiętnego spirytysty, Artura Conan Doylego, że po wykładzie, wygłoszonym na Kongresie, wyświetli kilka fotografii duchów.

Wśród fotografii tych znajdują się duchy drzew, kwiatów, gnomy, fotografie wldm itd. Następnie wśród innych osobliwości, do któ-

rych Conan Doyle przywiązuje wielką wagę, znajduje się człowiek z twarzą psa, duch psa i pies medjum.

— Nie sądzę, aby pokazano kiedykolwiek podobną kolekcję, — oświadczył Conan Doyle. — Dam dowody autentyczności tych portretów. Wiele zdjęć, przedstawiających duchy dokonanych zostało w domach, w których je wldziano.

Powrót nieboszczyka.

(b) Niezwykły wypadek „zmarłychwstania” wydarzył się niedawno w Birkenfeld w Lotaryngji. We wrześniu 1894 r. znikł nagle w tajemniczy sposób p. Schley, liczący wówczas 36 lat. W jakiś czas potem znaleziono w lesie sąsiednim szkielet, który rozpoznano jako zwłoki Schley'a. Zona Schley'a również stwierdziła identyczność. Szkielet został po-

chowany kosztem rodziny, która odwiedzała odtąd nabożnie grób.

Przed kilkoma dniami p. Schley wrócił do Birkenfeldu. Oświadczył on, że przyjeżdża z Ameryki, gdzie zdobył duży majątek. W towarzystwie kilku kolegów z lat dziecińczych, dzisiaj już liczących około 70 lat, udał się p. Schley na swój własny grób.

Wagon z trującym alkoholem.

Policja szuka wagonu z alkoholem, który otrut 2 osoby, a ciężko zaszkodził 137 osobom.

(b) Policja amerykańska ma kłopot niedługo. Oto na stacji Old-Forbe, na granicy Pensylwanji, stał na torze wagon kolejowy. Do wagonu tego dostały się dzieci i znalazły w nim wielką ilość butelek z napisem „mleko”. Dzieci otworzyły butelki i przekonały się, że zawierają one alkohol. Korzystając z tego, rozpoczęły zaraz tajemną sprzedaż tego alkoholu mieszkańcom Old-Forbe, którzy sporządzali z niego kokteje.

Skutki alkoholu okazały się jednak stra-

żne. Dwie osoby umarły po wypiciu szklanki tego alkoholu, dwie osoby oślepyły, a 135 osób zachorowało ciężko.

Dzieci zaprowadziły policję na miejsce, gdzie stał wagon kolejowy, ale wagonu już nie było. Znikł gdzieś bez śladu. Policja przypuszcza, że alkohol należał do przemysłników i był tak zwanym „W 6”, składającym się ze spirytusu i napoju, służącego do celów przemysłowych.

Włamanie we Lwowie.

(d.) Wczoraj w rejonie pierwszego Komisariatu policyjnego złodzieje popełnili je-

dno większe włamanie, a to w rzeczywistości przy ulicy Zielonej l. 35. Tam nieznanymi sprawcami dostał się do mieszkania Teofila Rosenhau-cha, z którego zabrał biżuterję, wartości 4000

złotych, 100 koron czeskich, 60 dolarów, 4 dolarówki i 400-frankowy los.

Następnie mieszkaniowe włamanie popełniono w rzeczywistości przy ulicy Czarnieckiego l. 5, gdzie złodzieje z mieszkania Heleny Matkowskiej zabrali większą ilość garderoby. — Tak samo garderobe skradli włamywacze z mieszkania Bazylego Szwarzuka przy ulicy Peltewnej l. 41.

Wreszcie ofiara włamywaczy padł sklep Samuela Gilsbera przy ulicy Wałowej l. 15. Złodzieje, dostawszy się do wnętrza, zabrali: 5 paczek kwargli, 3 krawki sera ementalskiego, 40 kg. sera zwykłego, wagę i kurtkę.

Natomiast wczoraj policja aresztowała Władysława Huńkę, liczącego 18 lat, pozostającego bez zajęcia i miejsca stałego zamieszkania, jako podejrzanego o usiłowane włamanie do sklepu Schulima Halperna przy pl. Gołuchowskich l. 9.

Kto wygrał?

Warszawa, 14. września. (AW.) W 8-ym dniu ciągnięcia 5-tej kl. 17 państw. Loterii padły następujące większe wygrane:

15.000 zł. nr. 654 105269.
10.000 zł. nr. 31422 134242.
5.000 zł. nr.: 90565 132071 144685.
3.000 zł. nr.: 32557 66437 103116 137526.
2.000 zł. nr.: 13867 36632 31030 33802 48400
50720 58410 71479 90293 93536 96280 97085 97295
112307 129653 137298 141315 149018 153807.
1000 zł. nr.: 33322 80944 85796 93504 107180
108410 108973 112600 117533 120067 124591 126603
130570 130572 135322 139199 144544 67445.

Olbrzymie ubezpieczenie.

(b) Miss Mabel Poulton, słynna angielska gwiazda filmowa, ubezpieczyła swoje piękne oczy na kwotę 30.000 funtów szterlingów. Ubezpieczyła się również przeciw wypadkowi nagłej choroby oczu, wynikającej z wyzyskaniem z oślepiającego światła lamp w wytwórniach filmowych.

Przeniesienia w policji.

(d) W związku z dochodzeniami wewnętrznymi w korpusie szeregowych policji państwowej we Lwowie, w ostatnich dniach przeniesiono kilku funkcjonariuszy, zajętych w brygadzie dla spraw kradzieży i włamań.

Przeniesieni zostali referenci Zygnunt Wnękwicz do Niska i Feliks Bojto do Krosna, a wywiadowcy Antoni Malawski do Ustrzyk Dolnych, Wawrzyniec Kaczmarek do Tarnobrzega, Ignacy Klepczarok do Kolbuszowej i Wójcicki do Lubaczowa. Są to st. posterunkowi, którzy pełnili obowiązki referentów i wywiadowców.

Zakupy wojenne Sowjetów w Niemczech.

(—) Do pism ryskich nadeszły z Moskwy sensacyjne doniesienia o wielkich zakupach materiałów wojennych przez rząd sowiecki w fabrykach niemieckich. Suma zakupów wynosi 42 miliony rubli, a obejmuje broń, amunicję i wsze kiego rodzaju sprzęt wojenny.

Przeprowadzenie całej transakcji powierzył rząd sowiecki attache wojskowemu w Berlinie, Korkowi.

Dziewczynka wypadła z pociągu bo jej nie pilnowano.

(m) Izabella Dafar, czteroletnia dziewczynka z Przemysła, wypadła z pociągu podczas jazdy, wskutek czego doznała ciężkich kontuzji na całym ciele. Winę nieszczęśliwego wypadku, któremu uległa mała Dafarówna, ponosi dozór rodzicielski nie pilnujący należycie dziecka w czasie jazdy kolejowej.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE STRONNICTWA NARODOWEGO.

Lwów. (AW.) Odbyło się tu zebranie organizacyjne Stronnictwa Narodowego przy uczestnictwie około 50 delegatów dzielnicy lwowskiej. Referaty o obecnej sytuacji politycznej i potrzebie organizacji obozu narodowego w Stronnictwie Narodowym wygłosili: senator B. Wasutyński, poseł Stanisław Stroński i prof. Dubanowicz. Następnie wybrano Komitet Organizacyjny Dzielnicy Lwowskiej w ilości 20 osób, który ukonstytuował się następująco: przewodniczący Witold książę Czartoryski, jego zastępcy poseł dr. J. Pieracki i prof. dr. Dubanowicz, sekretarz gen. T. Bertoni.

BUNT ŻOŁNIERZY SOWJECKICH.

Moskwa, 15 września. (AW.) W koszarach 25 pułku w Permie zamordowano komisarza wojsk. Raskina. Morderstwo to było wynikiem buntu żołnierzy sowieckich przeciwko stosowanym przez Raskina metodom propagandy ateistycznej. Raskin odbierał żołnierzom krzyżyki, ewangelje itp. i stale kpil z uczuć religijnych swoich podwładnych.

Po zabójstwie Raskina koszarzy pułku zostały otoczone przez oddziały GPU, które stoczyły walkę z żołnierzami 25 pułku i zmusiły ich do poddania się rozporządzeniom władz sowieckich.

KONGRES FIDACU W BUKARESZCIE.

Bukareszt, 16 września. (Pat.) Dziś rano nastąpiło tu uroczyste otwarcie Fidacu. Przewodniczący kongresu Duca w przemówieniu swoim podkreślił pokojową wolę byłych uczestników wojny, którzy stają w obronie pokoju światowego. Przewodniczący delegacji dziesięciu krajów podkreślali również do: do utrzymania pokoju według zasad prawa i wolności. Następnie utworzył się wspólny pochód delegacji ze sztandarami, gorąco witany przez zgromadzone na ulicach tłumy. — Wszystkie delegacje złożyły wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza.

Konkurs na afisz narciarski.

(—) W lutym 1929 r. odbędą się w Zakopanem wielkie zawody narciarskie. W związku z tem Polski Związek Narciarski ogłosił konkurs na afisz narciarski, ustanawiając pierwszą nagrodę w wysokości 800 zł., drugą 400 zł. a ponadto jako nagrody za wykonanie rysunków i prac przyjętych dalsze 800 zł.

Termin konkursu 10 października 1928 r. Warunki wysyła sekretariat Pol. Zw. Narciarskiego w Warszawie (Zórawia 23, m. 5.)

Wyprawa Byrda do bieguna

(b) W tej chwili odbywają się w Ameryce gorączkowe przygotowania do nowej wyprawy Byrda, tym razem do bieguna południowego. Podróż ta przygotowywana jest niezwykle starannie. Zapasy żywności i inne artykuły, które ekspedycja zabiera ze sobą, dochodzą do okazałej liczby. — Między innymi ekspedycja bierze ze sobą 3 gramofony, małe pianino, bibliotekę złożoną z 2000 tomów, — banjo, 500.000 papierosów, tonę tytoniu, znaczną ilość fajek, papierosnic, przybory do wytwarzania szlucznego światła słonecznego, — dwie tony szynki, dwie tony mięsa wieprzowego, 500 skrzyń jaj, 2 tony masła, tona mleka sproszkowanego, 15 ton mąki, tona artykułów kuchennych, sześć tysięcy sztuk papieru listowego, 800 kartek itd. Z wyprawą Byrda wyrusza 60 ludzi jako załoga.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 17. września.

Na dzisiejszej giełdzie porannej oficjalnie żądano za dolary efektywne zł. 8.89 i pół.

Konferencja mocarstw w sprawie przedterminowej ewakuacji Nadrenji.

Warszawa (j-tel.) Wczorajsze decydujące narady przedstawicieli mocarstw skupiły na sobie uwagę Genewy. Przed hotelem Beau Rivage oczekiwało rezultatu kilkuset dziennikarzy i liczny tłum publiczności. Narady przeciągnęły się od godz. 10'30 rano do 4 popoł. i miały miejscami dość ostry przebieg.

Zdecydowaną dyskusję wywołała zwłaszcza sprawa komisji konstat. która ma mieć prawo kontroli. Kancel. Müller kategorycznie sprzeciwił się przedłużaniu działalności tej komisji poza rok 1935, chyba że Niemcy będą mogli wykonywać taką samą akcję kontrolującą po stronie francuskiej, jak Francuzi po stronie niemieckiej. Ostatecznie sprawa ta pozostała właściwie w zawieszeniu, gdyż Briand nie replikował już więcej.

Po zakończeniu obrad wydano następujący komunikat oficjalny: Trzecie rozmowy, jakie przeprowadzili ze sobą przedstawiciele Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch i Japonii, ustaliły zadowoleniem przyjazne warunki, pod jakimi rozpatrywano ważne sprawy. Osiągnięto porozumienie w następujących punktach:

1) w sprawie podjęcia oficjalnych rokowań, dotyczących wysuniętego przez kancelarza Müllera żądania przedterminowej ewakuacji Nadrenji;

2) w sprawie konieczności całkowitego i ostatecznego uregulowania zagadnienia odszkodowań, oraz powołania w tym celu komisji rzeczoznawców finansowych wspomnianych sześciu rządów;

3) w sprawie zasadniczej tezy o utworzeniu komisji konstatacyjno-pojednawczej.

Wedle doniesienia korespondenta genewskiego „Kurjera Warszawskiego”, najwięcej komentarzy wywołuje punkt 3. porozumienia, dotyczący komisji konstatacyjno-pojednawczej.

Jest on sformułowany tak płynnie, a forma komisji ujęta tak niesprecyzowanie, że spotyka się on z ogólną krytyką i niezadowoleniem. Twierdzą, że w tej formie negocjacje

między rządami na temat kompetencji praw powyższej komisji mogą być długie przyczem utworzy się furta do wysuwania rozmaitych zagadnień politycznych i żądań dotyczących bezpieczeństwa. Natomiast minister Zaleski w rozmowie z jednym z dziennikarzy polskich oświadczył, że

punkt 3. porozumienia pozwala Polsce mieć nadzieję, że sprawy, które ją interesują w kwestii Nadrenji, nie zostaną pominięte.

Ministrowie trzech głównych mocarstw komentowali wieczorem komunikat o wyniku narad wobec szeregu dziennikarzy. Kancelarz Müller oświadczył, że rokowania nie są zerwane, lecz przeciwnie, dopiero teraz zostały oficjalnie rozpoczęte.

Będą one prowadzone przez komisję finansową, reszta zaś będzie przedmiotem korespondencji dyplomatycznej. W każdym razie Niemcy nie zmieniają swego stanowiska co do tego, by komisja konstatacyjna mogła przetrwać się poza rok 1935, jak tego żądają Francuzi.

Lord Cushenden mówił o trudnościach jakie jeszcze mogą się wyłonić, stwierdzając jednocześnie oficjalne rozpoczęcie rokowań. Briand podkreślił, że uczyniono pierwszy krok, a sens komunikatu oficjalnego, to rozpoczęcie oficjalnych rokowań.

Wypełnienie pierwszego punktu zależne będzie od dojścia do skutku wyboru komisji. Punkt drugi i trzeci stanowią już tylko rozwinięcie punktu pierwszego.

GENEWA 16. 9. (PAT.) Agencja Havasa podaje, iż komunikat ogłoszony po konferencji mocarstw zainteresowanych sprawą ewakuacji Nadrenji, wywołał niezłoczące odprężenie. Ogólne wrażenie z wyniku rozmów jest zadowalające. Powzięte decyzje wskazują na to, że rokowania doprowadzą niebawem do ogólnej likwidacji następstw wojny.

O ożywienie eksportu.

Ważne postanowienia zapadły w czasie ostatnich narad gospodarczych rządu.

WARSZAWA (j. telef.) W trakcie ostatnich narad gospodarczych rządu, — powzięto szereg ważnych postanowień w związku z dążeniem do ożywienia eksportu. Ma być więc utworzony specjalny fundusz w wysokości 10 milionów zł. na zwrot ceł, reparycje taryfowe i zwrot podatków, w odniesieniu do przedsiębiorstw eksportujących w szczególnie ciężkich warunkach. Dalej powołane będą do życia regionalne syndykaty i kooperatywy wywozowe, obejmujące grupami wszelkie dziedziny produkcji rolnej i przemysłowej.

Przy tych syndykatach będą istniały komisje dla pośredniczenia w rozdziale specjalnych kredytów eksportowych. Wreszcie na wzór zagranicy ma być stworzona „Ubezpieczalnia kredytów”, t. j. instytucja dla assekuracji firm, eksportujących na warunkach kredytowych. Ubezpieczenie takie, usuwając ryzyko wywozu, przyczyni się znacznie do ekspansji towarowej państwa. Powyższa instytucja ubezpieczeniowa stworzona będzie ze znacznym udziałem kapitału prywatnego.

Żywiłowe katastrofy.

Szalejący huragan poczynił straszne spustoszenia, zabijając setki osób.

Nowy Jork. (PAT) Według wiadomości, otrzymanych z okolic nawiedzonych przez tornado w stanach Nebraska, Linę, południowej Dakoty i Wisconsin, poniosło śmierć 43 osoby a bardzo wiele zostało rannych. Szkoły są oceniane na przeszło 2 miliony dolarów. Najgwałtowniejszy huragan nawiedził stan Illinois, gdzie liczba zabitych wynosi 32 osoby. Departament wojny otrzymał wieczorem telegram od gubernatora Portorico, zawiadamiający, że na skutek huraganu parę tysięcy osób zostało bez dachu nad głową.

Nowy Jork (PAT) Miasto St. Juan, liczące 100.000 mieszkańców jest na skutek huraganu całkowicie pozbawione wody. Ulice miasta zawałowane są gruzami domów. Niezbędna

jest szybka pomoc medyczna i szybki dowóz żywności.

Rockford. (PAT) W Illinois wydobyto 36 zwłok z pod gruzów jednej z fabryk, która zawałowała się wskutek cyklonu, grzebiec setki robotników. Cała ludność robotnicza z własną pomocą niesie pomoc rannym. W innych częściach miasta zginęło 600 osób.

Paryż. (AW) Według wiadomości kablowych z Haiti, oczekują tam, że orkan, który zniszczył Portorico, przeniesie się w najbliższym czasie w okolice wysp Bahama i przetnie linę komunikacyjną, po której dążą parowce na Kubę. W niebezpieczeństwie jest również parowiec Orkoma, na którym znajdują

je się angielski min. spr. zagr. Chamberlain wraz z rodziną.

O spustoszeniu orkanu niema narazie bliższych danych wiadomo tylko, że tysiące ferm legło w gruzach wraz ze zbiorami. Ponad 100 osób jest ciężko lub lekko rannych.

Londyn. (PAT) Reuter z Nowego Jorku. Huragan, który nawiedził we czwartek wy-

spy zachodnioindyjskie, szaleje w dalszym ciągu nad morzem Karaibskim. Liczba rannych i zabitych ciągle wzrasta. Rozmiarów strat materialnych również niepodobna jeszcze ustalić. Władze przypuszczają, że ściślej sze dane uda się zebrać dopiero za kilka dni. W każdym razie straty wyniosą kilkanaście milionów dolarów.

Bieg kolarski dokoła Polski.

ogólna klasyfikacja. -- Miejsca, zajęte przez zawodników lwowskich.

Warszawa. (j. — telef.) Ostatni etap wielkiego biegu kolarskiego dokoła Polski na przełazie Łódź — Warszawa, zaznaczył się szczerą gołą zaciętością w walce o pierwsze miejsce. Ciągłe powtarzające się próby ucieczki pojedynczych jeźdźców czołowej grupy przyspieszały tempo, tak, że niekiedy dochodziło ono do 50 km. na godzinę. Więcek miał tym razem pecha. Dwukrotne pęknięcie gum pozabawiło go przed samą prawie Warszawą pierwszego miejsca w konkurencji etapowej. Im bliżej było Warszawy, tem więcej ukazywało się na drodze samochodów i motocykli. Szosa skutkiem tego była tak zaprószona, że na odległość 1 km. nie było można nie widzieć. W samym mieście publiczność obstawiała gęstymi szpalerami ulice, które przejeżdżali zawodnicy, tak, że pozostawiono im tylko wąski przejazd. Zwycięzcy byli przyjmowani entuzjastycznie. Pierwszy przybył do mety Wiśniewski, drugi Kłosowicz, trzeci Sierpiński, dziesiąty dopiero Więcek. Z zawodników lwowskich uzyskali: Ignatowicz 5 miejsce, Serbeński 16-te, Fröss 17-te, Tropaczyński 31-e, Surówka 43-e, Kostrzębski 47-e. Powszechny podziw i uznanie zdobył sobie Tropaczyński, któremu też urządzono serdeczną owację. Był on bowiem zraniony dotkliwie w lewe biodro, a ponadto miał pokaleczone łokcie i kolana. Mimo to kontynuował bieg, nie chcąc być zdyskwalifikowany. Po przebieciu 1500 km. dojechał on do Dynasów, gdzie była meta, ostatek sił, które go tutaj opuściły, tak, że

dzielnego zawodnika musiano już zdjąć z roweru i zaopiekowało się nim pogotowie.

W ogólnej klasyfikacji zdobyli: 1-sze miejsce Feliks Więcek (Bydgoszcz), 58 g. 0 m. 19 sek., 2-gie Wiktor Olecki (Warszawa) 59 g. 10 m. 35 s., 3-cie St. Kłosowicz 59 g. 17 m. 14 sek., 4-te Stefański, 5-te Gromczewski, 6-te Wisznicki, 7-me Ignatowicz, (Lwów) 59 g. 48 m. 59 sek. Z innych zawodników lwowskich zdobyli: Fröss 10-te miejsce (60 g. 28 m. 38 s. Serbeński 24-te, Tropaczyński 34-te, Surówka 36-te, Kostrzębski 41-sze.

Zwycięzca Feliks Więcek, liczy lat 24, pochodzi z Ostrowia w Wielkopolsce i jest czeladnikiem rzeźnickim. Po odbyciu służby wojskowej w Brześciu n. B. znalazł się on bez pogody i wówczas wsiadł na rower i w poszukiwaniu za posadą, przyjechał do Warszawy. Poznania, wreszcie do Bydgoszczy, gdzie ostatecznie znalazł zajęcie.

Przed biegiem kolarskim, do którego zgłosił się pierwszy, mówił, że spodziewa się osiągnąć najwyższe 10-te miejsce. Na ogół niema on za sobą poważniejszych sukcesów sportowych, a wśród zawodników jest bardzo niepopularny. Natomiast publiczność nagrodziła go gorącą owacją. Nadmienienie należy, że w ciągu biegu kolarskiego Więcek otrzymał list od jakiegoś nieznajomego sympatyka z załączoną dla niego kwotą 5 zł. Treść listu była następująca: „Posyłam ci bracie 5 zł., gdyż więcej nie mogę. Kup sobie za to coś do zjedzenia, abyś nie osłabł po drodze”.

Harce „duchów” w ministerstwie

Tajemnicze zniknięcie czaszek. — Coś jęczy w baszcie! — Panika wśród urzędników.

WARSZAWA. (j. telef.) Wśród personelu urzędniczego, Ministerstwa Spraw Zewnętrznych panuje w ostatnim czasie silna panika. Mianowicie żadna z urzędniczek nie chce przyjąć nocnych dyżurów z powodu pogłosek o jakichś strachach, grasujących w gmachu Ministerstwa.

Pogłoski takie powstały w związku z tem, że niedawno znaleziono w czasie porządkowania ogrodu w tym gmachu kości, pochodzące z dawnych czasów.

Kilka czaszek, które po wykopaniu ustawiono na desce, znikło w niewiadomy na razie sposób.

To dało powód do wersji, że czaszki same znikły.

Drugim faktem, który wywołał panikę wśród personelu urzędniczego jest, że w gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych istnieje baszta, w której więziono powstańców w 1863-4 roku. Otóż krąży wersja, że

w baszcie tej ktoś czy coś jęczy do dziś dnia.

Oczywiście są to wszystko fantazje, które jednak w rozegzaltowanych głowach urzędniczych wywołały najrozmaitsze domysły, a na tle tych domysłów nieuzasadnione obawy. W związku z tem urządzony będzie w gmachu ministerstwa specjalny seans spirytystyczny.

Wstrząsająca tragedia rodzinna.

WARSZAWA. (j.). (Telef.). Sekretarz dyplomacji telegrafów w Berlinie, nazwiskiem Engel, po gwałtownej sprzeczce domowej zastrzelił wczoraj rano swoją żonę i dwie

siostry, następnie postrzelił 15-letnią córkę i 8-letniego syna, a w końcu cełnym wystrzałem w skroń sam pozbawił siebie życia.

Zażarta i krwawa walka

miedzy dwoma obozami cygańskimi.

WARSZAWA (j.—telef.). W Łodzi przyszło wczoraj do krwawej walki między dwoma obozami cygańskimi, rozlokowanymi po obu stronach ul. Brzezińskiej. Walka wynikła na tle konkurencji. Cyganie, uzbrojeni w noże i kije rzucili się na siebie i wywiązała się za-

żarta walka, w czasie której jednego cygana liczącego lat 25, zabito, a 9 ciężko raniono. Dopiero silny oddział policji położył kres tej masakrze. Komisariat rządu nakazał przesiedlenie obu band cygańskich.

Skok na 8 metrów.



Na paryskim stadionie wykonał wspinały skok w dal murzyn z Haiti, Cator (nazwa rycina). Skoczył on na 7,93 m. i zdobył w ten sposób sławę najlepszego skoczka w całym świecie.

Kłopoty sędziwego powstańca.
Może jeszcze żyje ktoś, który pamięta, o udziale p. Kazimierza Antonowicza w powstaniu z r. 1863.

Przemysł, we wrześniu.
(m) Kazimierz Andruald de Bny Antonowicz, ur. w r. 1845 w Chodaczkowie Wielkim, paraf. Nastasów (obecnie wojew. tarnopolskiej) b. oficjalista i rzadca majątków ziemskich, hr. Borkowskich, hr. Gołuchowskich i in, mieszka od lat przy swoich dzieciach w Przemyslu, ul. Klasztorna 1. 12.

P. Antonowicz brał czynny udział w powstaniu r. 1863 m. i. jako „prowiantowy” w Mielnicy nad Dniestrem. Nie posiada jednak na to dostatecznych dowodów takich, któreby wystarczyły do uzyskania pensji weterana walk narodowych o niepodległość. Również niecy bowiem p. Antonowicza wymarł, pamięć zaś jego — 83-letniego staruszka — z powodu sędziwego wieku znacznie ucierpiała. P. Antonowicz, sądzi, że może na tej drodze uda mu się jeszcze znaleźć kogoś, który sobie przypomni jego udział w powstaniu w r. 1863.

Pojedynek o krótką sukienkę.

Księżna Astryda, małżonka belgijskiego następcy tronu wystąpiła na pewnej oficjalnej uroczystości w Mons w ogromnie krótkiej sukience. Wkrótce potem w dzienniku brukselskim „Vingtieme Siecle” ukazał się artykuł, krytykujący ostro niedość poważny strój księżnej. Autor stwierdził, że spódniczka księżnej Astrydy odznaczała się „nazbyt wielką oszczędnością materiału”.

Artykuł ten wywołał cały szereg żartobliwych komentarzy na temat zbyt krótkiej spódniczki księżnej Astrydy, a jeden z czytelników, uważając, że ta wzmianka w dzienniku była obraźliwa dla następczyni tronu, wyzwiał autora artykułu na pojedynek.

Straszne samobójstwo.

(b) W jednym z małych miasteczek francuskich popełniła straszne samobójstwo pięćdziesięcioletnia właścicielka sklepu z parasolami, Matylda Sabatier. Kupiła ona bankę nafty i zamknawszy się pokoju, oblała się naftą i podpałała suknie na sobie. W dwie godziny później znaleziono ją martwą. Powodem samobójstwa była neurastenja.

Z ŻYCIA LEGJI INWALIDÓW WP. odziedziczył Lwów. Uroczystość ku czci gen. inw. Józefa Sowińskiego, patrona duchowego Legji Inwalidów WP., poległego śmiercią bohaterską na ostatnich szanach Woli, obchodzona nader podniosło. W lokalu Legji, oświetlonej przystrojonej zielenią i portretami najwyższych dostojników państwa, oddano hołd pamięci bohaterowi o szczyśle co darem życia okupił snotę i honor żołnierza polskiego, zapisując nazwisko swoje w Świętej Księdze bohaterstwa i martyrologii polskiej. Wieczór rozpoczął w zastępstwie prezesa Zegiestowskiego, przebywającego w Warszawie, inw. p. A. Tarnawski, poczem ppłk. Zygmuntowicz wygłosił wspomnienie historyczne o świetlanej postaci gen. Sowińskiego, zakończone na cześć spadkobiercy tych cnót bohaterstwa, co w ciężkich zmaganiach rozplamił onotę i honor żołnierza polskiego, Pierwszego Marszałka Polski i Jej Budowniczego Józefa Piłsudskiego. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Roty. Rolę gospodarza sprawował sekretarz Kozak.

Z OKAZJI OBCHODU 10-LECIA ISTNIENIA MAŁOPOLSKIEJ STRAZY OBYWATELSKIEJ, Komenda tejże między innymi, przystąpiła do wydania Księgi pamiątkowej, która zawierać będzie całokształt pracy M. S. O. w powyższym okresie. Z uważy przeto, że dzień uroczystości jest już bliski, a materiał do wydać się mającej Księgi pamiątkowej za szczupły, — wzywa się tedy wszystkich byłych i obecnych członków M. S. O. we własnym interesie do natychmiastowego nadesłania swej fotografii, która umieszczona będzie w Księdze pamiątkowej, jakoteż swych uwag i spostrzeżeń, rozkazów, przydziałów służbowych z czasów pełnienia służby w szeregach M. S. O., słowem wszystkiego, co by mogło uzmysłowić pracę M. S. O. z osobna i wszystkich razem. Ostateczny termin do nadsyłania materiału dla Księgi pamiątkowej, określa się po dzień 30. września br.

LWOWSKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE. Odczyt prof. Świtkowskiego: „Uwagi krytyczne o I. Międzynarodowej Wystawie Fotografii Artystycznej we Lwowie“ odbędzie się w poniedziałek 17. września br. w lokalu ul. Sokoła 4, II. p. o godzinie 16.30.

KURS POŻARNICZY. Małopolski Związek Straży Pożarnych w porozumieniu z Województwami i ze względu na szerzące się klęski pożarów postanowił obsadzić kilkanaście posad instruktorów powiatowych i gminnych i w tym celu urządził dnia 3. października 1928 — 4-ro tygodniowy kurs instruktorski. Ze względu na małą ilość miejsc należy bezzwłocznie składać podania o przyjęcie na kurs do M. Z. S. P. Lwów, Piekarska 1. 26.

SEKRET. ZW. AKAD. MŁODZIEŻY ZJ. urzęduje codziennie z wyjątkiem sobot, niedziel i świąt od g. 17—18 w lokalu przy ul. Sowińskiego 7. Przyjmuje się wpisy nowych członków oraz udziela się wszelkich informacji w sprawach studjów na wszystkich uczelniach. Zwraca się uwagę interesowanych, że przy Zw. Akad. Mł. Zj. istnieje „Samopomoc“, z której świadczeń mogą korzystać liczne rzesze niezamożnej młodzieży bez różnicy wyznania i narodowości.

CENTRALNE STOWARZYSZENIE OBRONY WIERZYTELNOŚCI, Lwów, ulica Ochronek 1. I. podaje do wiadomości P. T. interesowanym, że Prezydium Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie przedłużyło termin rejestracji władaw oszczędnościowych obywateli polskich w P. K. O. we Wiedniu do dnia 30. września 1928. Interesowani powinni przeto z największym pośpiechem książeczki wkładkowe wiedeńskiej P. K. O. wraz z deklaracjami, które bezpłatnie otrzymują w każdym urzędzie pocztowym, odsyłać do P. K. O. w Warszawie.

KOMU JEST POTRZEBNE ŚWIADECTWO 7-klasowej Szkoły Powszechnej? Już rozpoczęły się wpisy do szkół dla dorosłych. Ponieważ szkoły te są na terenie Lwowa je-

dynemi, które wydają kończącym świadectwa, tak jak w szkołach państwowych. w interesie wszystkich leży zapisywać się tembardziej, że opłaty za naukę są minimalne (około 4 zł. miesięcznie za codzienną naukę). Wpisy odbywają się w szkole im. Konopnickiej, im. Sobieskiego, Kolejowej i im. Staszica (żeńskie) codziennie od 19—21. Otwarcie kursów nastąpi w piątek 14 bm.

WALKA Z ALKOHOLIZMEM. Zamierzamy zorganizować Towarzystwo walki z alkoholizmem. Akcja Towarzystwa musi objąć najszerze warstwy społeczeństwa. Wzywamy przeto poważnych i uczciwych Obywateli i Obywatelki wszystkich stanów, którzy zechcą zupełnie bezinteresownie pracować dla dobra społecznego, o rychłe pisemne zgłoszenie swych nazwisk i adresów na ręce p. Tad. Rożnickiego, Lwów, ul. Czarnieckiego 8, II. p. celem utworzenia komitetu organizacyjnego. Komitet.

BIURO INFORMACYJNE I POMOCY EMIGRANTOM I REEMIGRANTOM, założone we Lwowie dnia 1 grudnia 1927 r. przez oddział lwowski Stowarzyszenia: Opieka Polska nad rodakami na obczyźnie“ przy ul. Sykstuskiej 52, II. p. w ciągu 8-miesięcznego swego istnienia obsłużyło 321 obywateli polskich wyjeżdżających za zarobkiem do różnych krajów europejskich lub zamorskich, oraz 40 reemigrantów, wracających z obczyzny do Polski. Oprócz tego przy pomocy 411 członków-korespondentów Stowarzyszenia i organu pt. „Emigrant Polski“, miesięcznika, wydawanego w 3000 egz., informowało szerokie sfery ludowe o warunkach i koniunkturach emigracyjnych, powstrzymując od lekkomyślnego porzucania kraju. Aby zaś rozszerzyć działalność tego biura informacyjnego i ułatwić dostęp doń zamiejscowym kandydatom na emigrantów, przybywającym do Lwowa kolejną „Opieka Polska“ wspólnie z oddziałem lw. „Polskiego Tow. Emigr.“ od 1 sierpnia br. przeniosła to biuro do nowego lokalu, położonego blisko dworca głównego przy ul. Kubasiewicza 3, I. p. (prawie naprzeciw ulicy Dojazdowej, obok składu drzewa lasów państwowych). Zmianę lokalu tegoż biura podajemy do powszechnej wiadomości, prosząc wszystkich działaczy społecznych i osoby stykające się z ludem, którym zależy na tem, aby ludzie zmuszeni emigrować za zarobkiem poza granice Polski nie padali często ofiarą niesumiennej agentów i hyjen emigracyjnych.

KONKURS artystyczny na obraz główki kobiecej ogłasza za pośrednictwem Zachęty Tow. „Elida“.

Za pośrednictwem Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie ogłasza Towarzystwo „Elida“ konkurs na obraz pięknej głowy kobiecej z nagrodami na sumę zł. 12.000 (I. nagroda 6.000 zł., II. nagroda 4.000 zł. i III. nagroda 2.000 zł.).

Warunki konkursu: wykonanie obrazu barwne, dowolną techniką; wymiar obrazu dowolny, pożądana naturalna wielkość głowy; prace nagrodzone stają się własnością inicjatorów konkursu. Lecz bez prawa reprodukcji; obrazy nie mogą być podpisane, lecz powinny być opatrzone godłem, które winno być umieszczone również na zapieczętowanej kopercie, zawierającej imię, nazwisko i adres autora; termin dostarczenia obrazów do Twa Zachęty Sztuk Pięknych (Warszawa, pl. Małachowskiego 3) — 1. grudnia r. b.

Skład Sądu Konkursowego, do którego zaproszeni są najwybitniejsi artyści polscy z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania i Wilna, będzie ogłoszony później. 9284

(d.) **KIESZONKOWE MŁODZIEJKI.** Niejaki Dominik Musiałik, zamieszkały w Zamarstynowie przy ul. Lwowskiej 1. 3, zawarł znajomość z Katarzyną Hadalo, prostytutką z Kleparowa. Ona to Musiałikowi z kieszeni skradła portmonetkę, zawierającą 7 zł. i metrykę urodzenia, za co też została aresztowana. Taki sam los spotkał Kazimierę Cityńską zamieszkałą przy ul. Janowskiej 1. 110, już

sądownie karana, która z torebki Apolonii Skórskiej, zamieszkałej przy ul. Zadwórzeńskiej 1. 20, skradła 10 zł. i klucz wertheimowski.

(d.) **POBICIE.** Jakób Rabiner, zamieszkały przy ul. Szpitalnej 1. 41, oraz Szymon Frenkel, mieszkający przy ul. Źródlanej 1. 23, wczoraj dotkliwie pobili Juliana Bilewka, zamieszkałego w Zamarstynowie przy ul. Granicznej 1. 6. Za to obu policja aresztowała. Równocześnie Rabiner i Frenkel pozostają pod zarzutem zbrodni kradzieży.

(d.) **ZNOWU MŁODOCIANY SZOFER.** W ostatnich czasach w naszych notatkach kronikarskich wielokrotnie zaznaczaliśmy, że sprawcami wypadków automobilowych w naszym mieście wyłącznie są młodociani szoferzy, nie mający odpowiedniej rutyny. Wczoraj znowu taki szofer spowodował wypadek, któremu uległ Cyryl Michaluk, robotnik, zamieszkały przy ul. Niecałej 1. 3. Na niego to najechała auto-dorożka Nr. 8510, którą prowadził 21-letni szofer, Roman Tyreha, zamieszkały w Kleparowie przy ul. Słowackiego 1. 15. Michaluk doznał złamania kilku żeber. W nieprzytomnym stanie odwieziono go do szpitala. Policja Tyrechę aresztowała.

Płótna-Bielizna stołowa
najlepsze wyroby krajowe i zagraniczne
po cenach bezkonkurencyjnych
JÓZEF NOWAK
Lwów — PLAC MARJACKI L. 6.

(d.) **POŻAR W PIEKARNI.** W rzeczywistości przy ul. Leona Sapiehy 1. 83 mieści się piekarnia Arnolda Sprotzera, w której też chwilowo swoje ciastka wypieka fabryka Brandstädtera. W piekarni tej z powodu wadliwej budowy kanału dymowego zapalił się sufit. Na miejscu przybyła miejska straż pożarna, która ogień zlokalizowała i ugasiła. Wysokość szkody narazie nie jest stwierdzona.

30 zł. Lustro szlifowane
60×114 cm. Tylko w fabryce luster M. BYK, Lwów, ulica Ormiańska 1. 27. Telef. 52-57. 35405

(d.) **ŚMIERĆ POD KOLEM MLYŃSKIM.** Onegdaj na drodze z Worwoliniec do Myszkowa obok Zaleszczyk wydarzył się śmiertelny wypadek. Oto Berisch Graun na wozie wioził kamień młyński o wadze 150 kg. Na drodze polnej wóz najechał na jamę, skutkiem czego wywrócił się, a Grauna kamieniem przygniół do ziemi tak, że on na miejscu poniósł śmierć. Ze zmarłym jechał wieśniak Stanisław Rebesiak. Ten doznał silnego potłuczenia.

Z ZAGRANICY
gdzie bawłam dla przestudjowania najnowszych kreacji z zakresu mody, oraz materiałów modnych, powróciłam, o czem zawiadamiam moje P. T. Klientki. 36833
STANISŁAWA Pracownia sukien damskich
Lwów, Akademicka 22, I. p.

Do P. T. Prenumeratorów!
Zawładamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym P. T. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiścili przedpłaty za wrzesień 1928.
Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.
Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero miesiąc później po tygodniu od dnia nadania.

(o) O STARE, NIEPOTRZEBNE, nawet zdekompilowane książki uprasza referent kulturalno-oświatowy III-go oddziału Zw. Strz. we Lwowie, do tworzącej się przy tym oddziale biblioteki. Książki, bez względu na treść i rodzaj, przesyłać prosimy do administracji naszego pisma, ul. Sokola 4, pod szyfrą: „Ordża”.

CHOROBY ZAKAZNE w podmiejskich gminach. Starostwa sąsiednie stwierdziły tyfus brzuszny (starostwo Lwów) w Sygnitówce, Zamarstynowie, Zboiskach, (starostwo Rudki) w Komarnie, Czajkowicach, Jaremkowie,

Podzwierzyńcu. (Starostwo Gródek Jag.) w Lwów)Gródku Jagiell. płońcu. (Starostwo Lwów) w Nagórzanach, Zniesieniu, Pikulowicach, Podliskaach, Żurawnikach, Kleparowie (Starostwo Rudki) w Andrjanowie, Błonicę (Starostwo Lwów) w Sońce, Mostkaach, Hołosku Madem. — Miejski wydział zdrowia przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością gmin zakażonych i zwraca uwagę, że nabywanie u nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się. Mleka z tych miejscowości używać tylko po przegotowaniu.

Niedzielne wyniki sportowe.

NIEDZIELNE WYNIKI SPORTOWE.

Lwowska dzielnica sportowa, jaką stanowią wzgórze stryjskie, była wczoraj silnie zaludniona. Tysiące osób spieszyło na wyścigi konne, odbywające się na nowym torze na Persenkówce, inne tysiące podążały na mecz Wisła — Czarni.

Przedpołudniowa słońca zmieniła się w dość możliwą pogodę, umożliwiając tak zawodnikom, jak i widzom odbycie niedzielnego obrzędu sportowego.

Jedynie motocykliści nie mają szczęścia w urzędzeniu swych zawodów już po raz wtóry niebiosa zsyłają przedpołudniem potoki deszczu, który rozmięcza podmiejskie wycieczne trasy i uniemożliwia odbycie pierwszego motocyklowego wyścigu we Lwowie.

Jedynym wydarzeniem sportowym, z którego możemy się szczerze cieszyć, to zwycięstwo Polski nad Czechosłowacją, w między państwowym meatingu lekkoatletycznym, zwycięstwo zupełnie nieoczekiwane i zdobyte z wielkim trudem, bo zaledwie różnicą jednego punktu. W czasie tego meatingu padły dwa rekordy polskie, a mianowicie Rusociński i Baran poprawili własne rekordy. Zwycięstwo Polski jest tem cenniejsze, że wywalzone zostało na obcym gruncie w Pradze czeskiej.

Pięknie spisała się w Pradze Konopaacka, osiągając w kuli i dysku 1-sze miejsce.

W lwowskim okręgowym pięcioboju lekkoatletycznym zwyciężyli znani akademicy Cena i Gawenda.

Przyszła niedziela nastreczy nam wiele emocji z okazji odbywać się mającego lekkoatletycznego pięcioboju o mistrzostwo Polski i międzyklubowego dziesięcioboju.

Tour de Pologne skończony, Zwyciężył, jak było do przewidzenia Więcek, triumfator sześciu etapów, przemierzył bydgoszczanin, który jedynie w pierwszym i ósmym etapie dał się wyprzedzić. Kolarski bieg dokoła Polski ma kolosalne znaczenie dla propagandy kolarstwa w kraju i w roku przyszłym więcej zawodników stanie na starcie a trasa przebiegać będzie po większej ilości kilometrów, jak w roku bieżącym.

Miłośnicy sportu konnego, a przede wszystkim wyścigów, mieli wczoraj nielada święto, otwarto bowiem uroczyste nowe tor wyścigowy, który pod względem urządzeń sportowych jest zupełnie zadowalający, jedyną wadą jego jest krótkość trasy — w naszych warunkach jednak trasa, mila angielska powinna wystarczyć.

Wyścigi zapowiadają się bardzo interesująco, biega bowiem szereg doskonałych koni pod wytrawnymi jeźdźcami. Piłka nożna nie spisała się. Lwowscy faworyci Pogoń i Czarni przegrali, co prawda do wielkich przeciwników, lwowianin chciałby jednak, by zwycięstwo pozostało przy nas, byłoby przyjemnie.

Pogoń nie sprostała Cracovii, która zrewanżowała się za wiosenną klęskę we Lwowie. Niedzielne wyniki, choć było ich niewiele, spowodowały dość duże przesunięcia w tabeli, przedewszystkiem zaś wysunięcie się Legii na czwarte miejsce po pięknej zwycięstwie nad T. K.S-em.

WISŁA — CZARNI 3:2 (1:1)
Wisła: Kozmin, Pychowski, Skrynkowicz, Bajorek, Kotlarezyk, Gieras, Czulak, Reyman III, Reyman I, Kowalski, Balcer.

Czarni: Krasicki, Olejniczak, Chmielowski, Kopeć IV, Witkowski, Ozaist, Ostrowski, Nastula, Sawka, Harasymowicz, Kosiński.

Niestety zacząć musimy od sędziego. Polskie kolegium sędziowskie, licząc się z walnym zwycięstwem Wisły (po jej triumfie nad Cracovią) i uważając, że we Lwowie nie będzie żadnej walki o punkty, gdyż Czarni położy od razu głowę pod nóż, wydelegowało w miejsce doskonałego p. Raettiga z Łodzi, który był upatrzony na kierownika tych zawodów — pana Kowalskiego z Lublina. Niestety p. Kowalski, mając do pomocy rutynowanych sędziów autowych pp. Usarza i Przybylskiego, nie sprostał włożonemu nań zadaniu i wydał taką moc sprzecznych i błędnych rozstrzygnięć, że musiał wyprowadzić z równowagi spokojną zazwyczaj na boisku Czarnych widownię. Gdyby tego rodzaju sędziowanie chciał sędzia zaprodukować na któremkolwiek innym boisku, byłoby doszło do niepożądanych ekscesów. Po raz pierwszy w tym roku widzieliśmy we Lwowie, by sędzia w tak rażący sposób krzywdził gospodarzy.

Jeśli sędzia ma i musi być nietykalnym i nieomylnym władcą boiska, to musi się do tego nadawać, w lidze nie ma miejsca dla sędziów, którzy nie umieją sędziować.

Zawody same były bardzo emocjonujące z tego powodu, ponieważ Wisła natrafiła na zdecydowany opór Czarnych, mających tyle ambicji, że poza defenzywą potrafili przeprowadzić szereg może mniej efektywnych, lecz bardzo niebezpiecznych ofensyw, w czasie których padły dwie bramki dla gospodarzy.

Pierwsza połowa była okresem wzajemnych zmagani, akcje napastnicze przerywały się z pod jednej bramki pod drugą.

By zrozumieć charakter przebiegu gry, trzeba zaznajomić się z siłą drużyn. Wisła była antytezą Czarnych. Goście mieli najsilniejszą linię w napadzie, słabszą w pomocy, najsłabszą w obronie — Czarni naodwrot.

Zaczęła się zacięta walka napadu Wisły z obroną Czarnych, której dzielnie sekundowała pomoc, zniewolona pozostawić napad własnej sile. Napad Czarnych, nie znajdując należytej podpory, musiał sam starać się o piłkę, a jeśli ją dostał, to dążył, by przedostać się przez linię pomocy czerwonych, z obroną szło już łatwiej, natomiast szwankowały zupełnie strzały, bez których nie można myśleć o wygraniu zawodów. Pierwszą bramkę zdobywają Czarni z pięknej główki Nastuli po rzucie z rogu, za chwilę jednak Wisła wyrównuje po pięknym „wystawieniu” Reymana. Szerog obustronnych ataków mijają bezowocnie, napastnicy obydwu drużyn są do tego stopnia zdenerwowani, że podlują z kilku kroków.

Po zmianie miejsc Czarni ruszają do zdecydowanego ataku i Nastula jest znowu szczęśliwym strzelcem. Czarni prowadzą i naciskają.

Niestety nacisk ten, który trwał dobry kwadrans, był za słaby — środkowa trójka gra za mało na pozycje strażową, a jeśli jej już nie umie sobie wyrobić, to nie strzela z

dalszych pozycji, lecz dribluje bez końca, lub podaje niedokładnie i niepotrzebnie. Wreszcie biegi Balcera i Czulaka zmęczyły Kopcia i Ozaista, a błyskawiczna gra środkowej trójki Wisły zdezorientowały obronę Czarnych. Wisła ostatnie dwadzieścia minut drugiej połowy gra naprawdę koncertowo, wywołując szczerze uznanie na widowni.

W tym też okresie padają dwie bramki dla Wisły z najbliższej odległości.

Po zapewnieniu sobie zwycięstwa krakowianie ściągają nieco swe siły do tyłu. Czarni mogą jeszcze wyrównać, lecz brakuje im wytrzymałości.

Braki treningu wychodzą na jaw, widać wielką wolę ratowania honoru swych barw, niestety nogi odmawiają posłuszeństwa.

Wisła schodzi z boiska, jako zwycięzca, po zaciętej walce o każdy krok na boisku. Czy zasłużenie? Jako drużyna, jako zespół Wisła jest bezwzględnie lepszą od Czarnych, o ile chodzi jednak o wczorajszą grę, to wynik remisowy lepiej może odzwierciedlać wczorajszy przebieg gry.

Ocena drużyn:

Krasicki bronil wczoraj bardzo odważnie i uważnie — w utracie trzech bramek nie ponosi winy, przy pierwszej powinien był jednak szybciej robinzonować. Kozmin, nie bardzo pewny, strzałów miał niewiele, a dwa trudniejsze przepuścił, napewno gdyby miał ich więcej, częściejby skapitulował.

Obrona Czarnych bardzo dobra w wybijaniu piłek, w dalekim odkopie słabsza.

Wysuwanie się obrońców Czarnych ku przodowi, a później obronienie z napadem Wisły i walka o piłkę — jest nieuzasadniona. Raczej trzymać się z tyłu i startować do piłki w przód byłoby bardziej pożądane — tak gra obrona Wisły i mimo, że niema tych zdolności taktycznych, co obrona Czarnych, grała efektywniej i korzystniej. Nie należy jednak pominąć faktu, że zadanie obrony Czarnych było o wiele trudniejsze i z zadania tego wyszedł Olejniczak i Chmielowski obroną ręką.

Dopóki byli przy napadzie Wisły, dopóki mogli go dogonić — obronili wszystko — gdy sił zabrakło padły bramki, które zdecydowały o zwycięstwie Wisły. Dlatego na przyszłość należy siły ekonomiczniej rozkładać. Pomoc Czarnych była wczoraj wzorem pracy. Im bliżej jednak było końca, tem widoczniejszym było, że siły nie wystarczają. Nie pomogła ambicja, ani ostra gra Kopcia. Balcer mistrz setki, musiał zwyciężyć, bo ma więcej treningu za sobą. To samo odnosi się do Ozaista.

Gdyby Kopeć i Ozaist mieli technikę Gierasa i Bajorka, byłoby łatwiej wypełnili swe trudne zadanie, nie mając jej jednak musieli uleżeć. Witkowski pracował, jak maszyna, wybił doskonałe, podawał jednak o wiele gorzej. Kotlarezyk naodwrot nie biegł, tak wiele, plasował się jednak doskonale i podawał wybornie.

Napad Czarnych nie ma wyraźnego oblicza.

Nie sprostał zadaniu Kosiński, Harasymowicz gra dobrze, lecz raczej, jak pomocnik, a nie napastnik, Sawka ani nie podciąga, ani nie strzela, wyraźnie spadł w formie. Nastula na łączniku bardzo dobry — zrobił co mógł — Ostrowski ma zawsze swe techniczne zalety, a fizyczne wady.

Napad Wisły, to taran, który nie jeden mur skruszyć potrafi. Balcer, jak wiatr, strzelec wyborowy, wogóle napastnik, którego na ognieniu oka opuszczać nie można. Kowalski, spokojny i tłusciutki, wprowadza spokoj i harmonję do napadu, bracia Reymani, to zawołani strzelcy, ich bomby nie mało pracy nastreczały Krasickiemu. Czulak na skrzydle przytomny — nie zastąpił jednak Adamka.

Wisła wygrała te zawody szczęśliwie, Czarni zadokumentowali raz jeszcze, że mimo kilku słabych punktów, są drużyną bardzo silną i w lidze odegrają jeszcze w tym roku poważniejszą rolę.

Widzów 3000. Rogów 4:2 dla Wisły.

Zawody o mistrzostwo Ligi PZPN.

Cracovia-Pogoń 3:1 (1:1). Bramki zdobyli dla Cracovii Kaluza, Kubiński i Szperling, dla Pogoni Hanke z wolnego. Sędzia p. Marczewski z Łodzi. Cracovia wygrała zasłużenie.

Polonia-Warszawianka 3:3 (3:0). Bramki strzelili Ratka, Alaszewski samobójczą dla Polonii, Habelbusch i Korngeld (2) dla Warszawianki. Sędzia p. Rutkowski.

Legja — T. K. S. 5:2 (2:0). Bramki strzelili Łańko (4) i Nawrot dla Legji, oraz Gumowski i Obrebski dla TKS. Sędzia p. Brzeziński.

Zawody o wejście do Ligi.

L. T. S. G. — Pogon (Poznań) 4:2.

Zawody towarzyskie.

L. K. S. — Warta 6:0 (4:0). Bramki zdobyli Aldek (3), Moskal (2), i Król. Sędzia p. Rakowski.

Stanisławów, Rewera — 49 p. p. (Kolumbia) 5:0 (0:0). Sędzia p. Wiesenberg.

Tur — Jedność 3:1 (1:1). Zawody o wejście do kl. B. Sędzia p. Tatara.

Bieg Kolarski dookoła Polski.

W VIII etapie Łódź-Warszawa pierwszy przybył Wiśnicki, 2) Kłosowicz, 3) Sierpiński.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zdobył Więcek w czasie 58 godz. 1 min., 2) Olecki 59:10:35, 3) Kłosowicz 59:12:14, 4) Stefański 59:21:04, 5) Gronczewski, 6) Wiśniewski, 7) Ignatowicz w czasie 59:48:59, 10) Proess.

Drużynowo pierwsze miejsce zdobył Amatorski Klub Sportowy — Warszawa.

W pięcioboju lekkoatletycznym o mistrzostwo LOZLA odbyty w Przemysłu pierwsze miejsce zajął Cena (AZS — Lwów) 3, OIZ. pkt. rek. Okr. 2) Gawenda (AZS — Lwów 2682 pkt. 3, Chruszcz (Sokół Jarosław) 2537 pkt.

LWOWSKI KLUB TENNISOWY.

W dniu wczorajszym zakończyły się rozrywki pocieszenia wchodzące w program Turnieju o Mistrzostwo Lwowa.

W półfinale gier pocieszenia panów zwyciężył p. Bilik przeciw Kuryłowicz w stosunku 6:3 6:2 — finał wygrał p. dr. Raczyński bijąc p. Bilika 6:3 6:2.

Finał gry pocieszenia pań wygrała p. Uminowiczówna (Lechia) bijąc p. Raczyńską 6:2 7:5.

DROHOBYCKI TURNIEJ TENISOWY.

Gra pojedyncza panów: Blauth—Jaś 6—1, 6—4; Steuermann—Lachowicz 6—1, 6—1; Halpern 6—0, 6—0, w. o.

Dr. Hausmann—Garfunkel 6—1, 6—1; Muszyński — Hulles 8—6, 9—11, 6—2; König—Grudziński 6—4, 6—4. Matuszewski—Frühling 8—6, 6—3; Knopf—Pressler 6—1, 6—1; Chruszczewski—Sternbach 6—4, 6—4.

Cwierć finał: Blauth—Steuermann 6—0, Dr. Hausmann—Halpern 6—4, 6—0; König—Muszyński 6—3, 6—4; Knopf—Matuszewski 6—3, 6—1; Knopf—Chruszczewski 6—3, 7—5.

Gra podwójna panów: Dr. Hausmann—Matuszewski — Inz. Nussbaum, Sternbach 6—1, 6—0; Hulles, Halpern—Jaś, Lachowicz 6—2, 7—5; Knopf, Frühling—Pressler, Garfunkel 6—4, 6—0; Zdanowicz, Muszyński—Steuermann, König 6—0, 6—0, v. o.

Pół finał: Dr. Hausmann, Matuszewski—Blauth, Chruszczewski 6—4, 6—2; Knopf, Frühling—Zdanowicz, Muszyński 6—0, 6—1.

Finał: Dr. Hausmann, Matuszewski — Knopf, Frühling 8—6, 6—0, 6—4.

Gra mieszana: Mjr. Lassotowa, Dr. Hausmann—Sternbachówna, Halpern 6—4, 6—4; Hullesówna, Hulles—Dostalikowa, Muszyńska 6—1, 7—5.

Finał: Mjr. Lassotowa, Dr. Hausmann—Hullesówna, Hulles 6—4, 6—4.

ODWOŁANIE MISTRZOSTW MOTOCYKLOWYCH.

Zapowiedziane na dzień wczorajszy mistrzostwa motocyklowe M. K. M. nie odbyły się z powodu niepogody. Termin zawodów został odroczony do następnego niedzieli, przy

Moissi w „Żywym trupie“.



Z okazji obecnego święta stulecia urodzin wielkiego pisarza rosyjskiego Lwa Tołstoja odbyły się w teatrach uroczyste przedstawienia ku jego czci. W Berlinie wystawił Max Reinhardt „Zywego trupa“ w nowej inscenizacji.

Rycina nasza przedstawia znakomitego artystę Aleksandra Moissiego w tytułowej roli Fedia w „Żywym trupie“. Rolę tę kreował Moissi przed rokiem na swoich gościnnych występach w Teatrze Małym we Lwowie.

czem zapewniony jest bardzo liczny udział najwybitniejszych zawodników polskich.

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA.

Mecz lekko-atletyczny rozegrany w Pradze, dał następujące wyniki:

Bieg 100 m.: Szenajch (P) 11'2 sek.; Sikorski (P) o dłoń.

Bieg 200 m.: Bartel (C) 23'6 sek.; Wykupil (C); Szenajch (P) 23'6 sek.

Bieg 400 m.: Bartel (C) 51'2 sek.; Biniakowski (P) 51'4 sek.

Bieg 800 m.: Kostrzewski (P) 1 min. 58'8 sek.; Kitel (C) 1 min. 59'8 sek.

Bieg 1500 m.: Kitel (C) 4 min. 11'6; Malanowski (P) 4 min. 14'6 sek.

Bieg 5000 m.: Kusociński (P) 15 min. 34 sek., rekord polski; Toubel (C).

Bieg 110 m. z płotkami: Jandera (C) 16'2 sek.; Trojanowski (P) 16'4 sek.

Bieg 400 m. z płotkami: Kostrzewski 57'2 sek. Korolkiewicz (P).

Sztafeta 4x100 m.: Polska w składzie: Sikorski, Nowak, Biniakowski, Szenajch w czasie 44'8 sek.; Czechosłowacja.

Sztafeta 4x400 m.: Polska w składzie: Malanowski, Biniakowski, Kostrzewski, Weis w czasie 3 min. 28 sek.; Czechosłowacja.

Rzut kulą: Douda (C) 14'36 m. rekord Czechosłowacji; Chmelik (C) 13'72 m.; Baran (P) 13'31 rekord polski.

Rzut dyskiem: Benesz (C) 45'06 m.; Baran (P) 43'05 m.

Rzut oszczepem: Smakulski (P) 56'43 m.; Benesz (C) 54'45 m.

Skok w wyż: Myrtynek (C) 1'77 i pół, rekord Czechosłowacji; Cejzik (P).

Skok w dal: Sikorski (P) 6'95 m.; Hoffman (C) 6'70 m.

Skok o tyczce: Votava (C) 3'77 m.; Adamczak (P) 3'50 m.

W zawodach lekkoatletycznych pań Słavia — AZS. Warszawa, odbytych w Pradze, Konopacka osiągnęła w rzucie kulą 10'88 m.; w rzucie dyskiem 38 m.

WYŚCIGI KONNE.

I. dzień. Niedziela, 18 września 1928.

I. 1000 zł. Gonitwa płaska dla koni półkoni. Dystans ok. 2100 m.: 1) plk. Karatije-

wa „Bule Jaki“, j. Wyżgalski; 2) Stajni Spółki Lubelskiej „Puszcza“, j. Kępa; 3) plk. Karatiejewa „Mista“, j. chl. Bews. Bez miejsca Pola Negri. Czas: 2'22". Total. zw.: 12, franc. 12, 20.

II. 4000 zł. Nagroda Sławuły. Gonitwa płaska dla koni arabskich: 1) A. Wolk-Laniewskiego „Aghil“, j. chl. Piotruczak; 2) B. Kuziana „Teoza“, j. właściciel; 3) R. i J. hr. Potockich „Koral“, j. chl. Kępa. Bez miejsca Fetysz. — Czas 3'40"; total. zw.: 40; franc. 36, 30.

III. 1000 zł. Gonitwa płaska dla koni wszelkiego pochodzenia: 1) plk. Karatiejewa „Maskarada“, j. chl. Bews; 2) P. i St. Zarczewskich „Marpessa“, j. Macugowski; 3) K. i K. Ważyńskich „Dagobert“, j. chl. Żuber. Bez miejsca „Farsa“, Marmaros Sziget. Czas: 1'47". Total. zw. 16; franc. 12, 18.

IV. 2000 zł. Nagroda Bronic. Gonitwa płaska dla koni arabskich. Dystans ok. 1800 m.: 1) R. i J. hr. Potockich „Dywersja“, j. chl. Zimowicz; 2) R. ks. Sanguszki „Ibu Mahomet“, j. chl. Szyszko; 3) A. Wolk-Laniewskiego „Branka“, j. chl. Połoniecki. Czas 2'18. Tot. zw. 16.

V. 1000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2800 m.: 1) rtm. Starzeckiego „Kochany Książę“, j. właściciel; 2) por. Tomaszewskiego „Lady Szerena“, j. właśc.; 3) L. Krzczunowicza „Agamemnon“, j. por. Strużyński. Bez miejsca Mamuszka „Dziuba“. Czas 3'32"; total. zw. 41; franc. 14, 15.

VI. 1000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 4200 m.: 1) ppłk. Komorowski; „Prawnuczka“, j. właściciel; 2) por. Bierzyńskiego „Czajka“, j. właśc. Czas 7'. Tot. zw. 14.

Kradzieże i aresztowania.

(d.) W rzeczywistości przy ulicy Nowy Świat 1, 20 skradziono bieliznę na szkodę Wolfa Eckera. Za kradzież tę policja aresztowała Marię Jakimowicz false Demjanowicz, licząca 19 lat, zamieszkała przy ulicy Rycerskiej 1, 27. —

Do aresztów policyjnych wczoraj oddano: Stanisława Kędzierskiego, liczącego 22 lata, bez miejsca zamieszkania, za kradzież 70 zł. na szkodę Albina Piekhardta, mieszkającego przy ulicy Potockiego 1. 112; Jana Mazura, zamieszkałego przy ulicy Potockiego 1. 110, za kradzież płaszcza, będącego własnością Jana Dabrowskiego z Sokolnik Pinkasa Hendla, mieszkającego przy ulicy Neckiego 1. 11, za kradzież laski Romana Kołodzieja z Batorówki; Iljasza Spiwaka, syna Mosesa i Hindy, zamieszkałego w Zamarstynowie przy ulicy św. Michała 1. 11, za kradzież 10 zł. na szkodę Anteli Dymitrjewy, zamieszkałej przy ulicy Pełtawnej 1. 4; oraz Marię Banach z Lubienia Wielkiego za kradzież mednicy ze sklepu Ożjasza Katza.

Z teatru.

Teatr Mały: „Zmartwienia pana Hmelbeina“ komedia w 3 aktach Stefana Krzywobuszewskiego. Występ gościnny Antoniego Fernera.

Atmosfera powakacyjna: publiczność wyczęta, aktorzy pełni zapału, dyrekcja ufna w swoje siły, z energią gotująca się do nowej kampanji i świeżej walki o swój byt. Jest to istotnie walka, którą Teatr Mały prowadzi od kilku lat, skazany wyłącznie na swoje siły i na niezamordowaną przedsiębiorczość swego dyrektora. Mimo przeciwności i trudności, przetrzymując się z każdym rokiem, trwa jednak na swoim stanowisku i pracuje sumiennie, dając w skromnych i ciężkich swoich warunkach na należytych poziomach utrzymany repertuar. Uposażony hojniej i zabezpieczony materialnie, mógłby Teatr Mały oddać prawdziwe usługi artystyczne, jako scenka o jakimś zdegustowanym charakterze i kierunku i stać się drugą poważną placówką teatralną we Lwowie. Szeszany jednak na nie powągał się i wczynie zalety od zubożonych kaprysów losu, zadowolony się małą z konieczności tą skromną rolą, jaką obecnie odgrywa.

Nowy sezon zainaugurował Teatr Mały „Zmartwieniami pana Hamelbeina”, wybraniem niezawodnie dla występów warszawskiego gościa, p. Antoniego Fertnera. Komedja krzywoszewskiego ma już swoje lata i używała błogiego spokoju na półkach teatralnych. Ale sprytny autor otrzepał ją skrupulatnie z kurzu i przykroiwszy na nową modę, puścił z powrotem na scenę. Z przerobieniem jej nie miał jednak autor wiele zmartwienia, w każdym razie nie tyle, ile jego bohater, bankier Hamelbein z przyłapanym listem nieznajomego kochanka do swojej żony. Tu i ówdzie przemałował tło, dodał trochę nowoczesnej barwy, ukraśli „dancingami” i „shim-mym” i lekki ten bigosik poddał ku uciesze i zabawie publiczności.

Najmniej strasne są dowcipy („Milez pan do mnie”, „Ach, ty mój sztukamiesz z kwiatkiem” itp.) i domagają się gwałtownie odmołodzenia. Mimo kulejącej i uporeczywie wółko obracającej się akcji, lekka ta komedja ma wiele pełnych humoru epizodów, które ratują ciężkie sytuacje i doprowadzają całość do szczęśliwego końca.

Najwięcej humoru i wesołości zawdzięcza komedja Antoniemu Fertnerowi, który wnosi na scenę swój niespożyty temperament komiczny, wygrywając samodzielnie kreowaną przez siebie postać. Trudno o artystę, któryby tak wiele dawał sam z siebie: dorzuca, gdzie może, podkreśla soczyscie dowcipy, zaciąga się akcentem z Nalewek, słowem, robi wszystko, aby widownię utrzymać w ciągłym naprężeniu śmiechu. Z nowopozyskanych sił zaprezentowały się panie: Julja Elsner i Jadwiga Żeromska i panowie Wroncki i Smoczyński. Pani Elsner grała z dużą swobodą i wdziękiem. Pożytecznym nabytkiem jest p. Żeromska, która epizod z Materacem oddała gładko. P. Wroncki przedstawił się jako rutynowany amant z lekkim zacięciem a la Junosza Sępowski. Utrzymał się poprawnie w swojej roli charakterystyczny komik p. Smoczyński. Resztę obsady tworzył dawny zespół lwowski, grający bez zarzutu.
Kazimierz Bukowski.

K.: Popoł. 18'00; Z Warszawy 20'30; Muz. tan. 22'30.

KRAKÓW: Kom. 13'00; 15'00; 19'55; 20'05. Warsz. 22'00—22'30.

Od.: Dla rodziców 17'25; Rozm. 19'00.

Błędy w wychowaniu dziecka 19'30;

K.: Muz. g. Jan. 17'09; z Warsz. 18'00 i 20'35; Muz. Jan. 22'30.

POZNAŃ: Kom.: 14'00; 20'10; 22'00.

Od.: Ustan. por. 7'00; Kurs jęz. franc. 17'00;

z Warsz. 17'25; Wyst. Kraj. 19'00; TCL 19'20;

Pakt Kelloga 19'45; Wyobrażenia w muzyce 20'15; Nadpr. 22'20.

K.: Trio 18'00; z Warsz. 18'00; Chopinowski 20'30; Muz. tan. 22'30.

KATOWICE: Kom.: 16'40; 19'55; 22'00.

Od.: Nadpr. 17'00; Wykl. hist. pol. 17'25;

Rozm. 19'00; Harcerski 19'20; Nauka o Polsce 19'30.

K.: Z Warsz. 18'00; Wieczorny 20'30; Muz. tan. 22'30.

WILNO: Kom.: 18'00; 22'00.

Od.: Chwilka litew. 17'00; z Pozn. 17'25;

Aud. liter. 19'05; O polskim morzu 19'30; Zdobyćcie bieguna półn. 19'55.

K.: Z Warsz. 18'00 i 20'30; Muz. tan 22'30.

KRONIKA RADJOWA.

(o) Na ulicach Warszawy wywołuje od pewnego czasu sensację samochód-głośnik Philips'a. Samochód ten zawiera wewnątrz odbiornik, mikrofon nadawczy, amplifikatory pracujące przy napięciu 7.000 volt, oraz wozi ze sobą gigantofon, składający się z 72 głośników Philips'a typu 2003. Gigantofon ten sły chać w promieniu kilku kilometrów, takie same samochody kursują też w Austrii, Anglii, Belgji i Francji.

MIGAWKI.

Pakt Kelloga.

— Już o wojnę mija twoga — pakt Kelloga! — pakt Kelloga! — Zmądrzał wreszcie cały świat, — dyplomatów rzesza mnoga (Jakaż perspektywa błoga) — klnie na honor się i Boga, — że jak z bratem odtąd brat — będą wszystkie żyć narody — wśród przyjaźni i wśród zgody, — pocóż tyle krwi i lezi! — W kąk krwiożercze już metody — pójdą, trzeba nam pogody, — tak, jak spragnionemu wody — wojnom nastal wkońcu kres!

Wszędzie słów i narad wiele, — zesłali się przedstawiciele — wszystkich krajów, państw i ras, — radość, jasność i wesele. — Nawet Niemcy są na czele — wszystkich łączą wspólne cele — z morderstwami skończyć czas! —

Wielką zgody jest potęga, — ponad wszystkie swary sięga — Paryż... nastrój... wielka księga... — pióro w ręku wszystkich drży — i podpisów trwała wstęga — wnet osuszy ludzkie lzy!..

A tymczasem... a tymczasem, — każdy trzy ma nóż za pasem, — tu ma pióro, a tam... nóż... — ziemia zbrojeń drży hałasem, — aeroplanów huczy lasem, — dreadnoughtami wpośród mórz! — Już w powietrzu wisi bitwa, — tu Bolszewja a tam Litwa — wrzeszczy „precz z pokojem, precz! — „moja ma być ziemia i twa!“. — Każdy ostry, niezem brzytwa — na swych wrogów kuje miecz! —

I największe z państw, mocarze — niosą światu przykład w darze, — każdy zbroi własny kraj, — pancerniki robić laże, — gazy i pociski wraże... o pokoju bajki! — Tak o wojnę mija twoga, — bo już gotów pakt Kelloga, — ten doniosły wielec akt... — jakżeż pewna jest ta droga! Gdy obejmie świat pożoga, — gdy ukryta przemoc wroga — przśnie... któż zapyta wroga: „gdzież twój podpis!“. — Spłonie pakt! —

Mieczysław Terlecki.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOROWICZ.

H. J. MAGOG.

Starość.

Z raniącą zakochane serca szorstkością Klara Givonne cofnęła rękę od ust Andrzeja Prefailles.

— Nie możesz teraz.. — szepnęła. Patrzy na nas Achin.

— Taki smarkacz! Czy można się troszczyć o to — zaprotestował Prefaille.

Młoda kobieta roześmiała się figlarnie i rzuciła zalotne spojrzenie na obserwującego ją osobnika.

— Smarkacz? — odrzekła dotknięta. Pan zapomina o tem, że czas szybko mija. Wyrosł on już na mężczyznę.

Głos stał się podobny do miłosnego gruchania gołębiczy, a w oczach dostrzec można było jasne blaski.

Andrzej dziś przekonywał się o tem z bólem, że już nie on wzbudzał ten tajony niepokój. Dziś udział ten przypadł młodzikowi, który w jego mniemaniu nie wchodził jeszcze w rachubę, a który jednak niepostrzeżenie dogonił go i zajął jego miejsce.

Prefaille odruchowo spojrział w lustro i odczuł skurecz bolesny, gdy porównał podobizny swoją i młodego człowieka.

Co za nonsens uważać, że pozostajemy niezmienni, gdy świat cały posuwa się naprzód! Istotnie, Jakób Achin przeobraził się w pięknego młodzieńca, takiego, jakim Andrzej tak dobrze pamiętał siebie, takiego jakim sądził, że dotychezas pozostal.

Niestety, było to już tylko złudzenie. Prefaille począł sobie zdawać sprawę, że oddalił się od młodości w takim samym stopniu, w jakim Achin się do niej zbliżył. Teraz stał na krańcu tej młodości, wkrótce na zawsze miał się z nią pożegnać, wypchnięty przez swego młodego następcę. Za chwilę już wrzucony zostanie w objęcia instynktownie przez niego nienawidzonej starości.

Nienawisć ogarnęła i przygniotła mu serce.

Pod gwiazdzistym niebem cichej, letniej nocy razem powracali do swego domu, zaledwie o dwa kilometry oddalonego od rezydencji pani Givonne. Klara zalecała im ostrożność, bowiem krótsza droga, jaką zamierzał iść, biegła wzdłuż skał nadbrzeżnych i należało się wystrzegać przyływu. Idąc usypanym skałami brzegiem Achin bezskutecznie starał się uprzejmą rozmową zmienić ponury i milezący nastrój Prefaille. Mimo to, ten ostatni nie słuchał go i nie odpowiadał mu prawie wcale. Uważnie przysłuchiwał się grzmotom nadbiegających balwanów, które ich coraz bardziej jak skałom odpychały.

Fale się zbliżają — zauważył Achin — czy daleko jeszcze do tego miejsca, o którym pan mówił, że umożliwi nam wystąpienie się na równy brzeg. Woda zalewa nam już nogi, a brzeg wciąż jeszcze jest skalisty.

Obudzony z zadumy Prefaille wzdrgnął się spojrział na morze i na rysujące się przed nimi ciemne masy skał.

— Przyspieszmy kroku — zdecydował. Szli pluszcząc się w wodzie. Fale uderzały już w skały, wzdłuż których się posuwali.

— Ale gdzie jest to pańskie przejście? — niepokoili się Achin.

— Nie wiem, widocznie nie zauważyliśmy go. Zdaje się, że nie dobrego nas nie czeka.

— Co? Co chce pan przez to powiedzieć? — rzekł Achin zmieszany.

— Chcę przez to powiedzieć, że fale przy cisną nas do skał i wkrótce całkiem zaleją — rzekł Prefailles z udanym spokojem.

— Rozumiem dobrze, że taki los nie uśmiecha się panu... Umrzeć w dwudziestym roku życia, to nie jest wesołe.

Słowa te taką mu rozkosz sprawiały, że mówiąc je, nie myślał o własnym niebezpieczeństwie. Z namietnym uporem powtarzał sobie w duchu:

— Umrzemy oboje... On też umrze... Nie będzie już korzystał z tej młodości, która u lata odemnie. Ja bądź co bądź, przeżyłem ją już raz w życiu.

Ważne dla P. T. Czytelników!

DEWIZA NASZA JEST:

„WIELKI OBRÓT — MAŁY ZYSK“!

Ubrania m. i chłopięce, Raglany, Trenchcoaty, Palta, Kurtki skórzane, lodenowe, Spodnie w paski, Pumpy, Futra oraz Płaszcz damskie najnowszych modeli polecamy na bardzo dogodnych warunkach spłaty po cenach gotówkowych

MAGAZYN KONFEKCYJ MĘSKIEJ I DAMSKIEJ

R. TABAK i Ska

Lwów, ul. ŁYCZAKOWSKA 1. 8. Telefon 59-73.

Zamówienia uskutecznią się do 48 godz. 3823

SZLAGIEREM SEZONU

są płaszcze damskie, suknie modelowe, Garsonki, Pullo-wery, Swetery i wszelkie trykotaże, oraz bieleżna wy-kwintna na dogodnych warunkach spłaty po cenach bar-dzo przystępnych — jedynie tylko w znanym Magazynie konfekcji damskiej pod firmą:

O. SCHAPIRA, Lwów, Łyczakowska 10. Telef. 59-73.

CHŁOPIEC z porządnego domu do pożytek z placą 10 zł. tygodniowo poszukiwany. — Zgłoszenia Ptef-film, Akademicka 8. 36323.

PRZYJME czoładnika — pracownia obuwia ul. Mo-nińskiego nr. 1. 36328.

PANNA do sklepu otrzy-ma posadę. Stanisław Abl Legionów 11. 35911

LOKALE

SKLEP duży, przy ruch- ruchliwej dzielnicy, nada-ający się na wszelkiego ro dzaju przemysłu do odta-pnienia. Liły do Admin: Wiek pod „Ruchliwa“. 36031

POSZUKUJE 3 pokoje — z kuchnią, komfort, oko-lica Zielona — Kochanow skiego. Czyna według u-mowy. Listy pod „Denty-sta“ do Admin. Wiek. 36081

WSPÓLNY pokój ewent. utrzymanie dla spokojnej studentki. Pod „Technika“ Adm. Wiek. 36105

POSZUKUJE jednego po-koju z kuchnią za czyn-szem z góry. Warunki do Adm. Wiek pod Nr 36238 36231

PRZYJME na mieszkanie z utrzymaniem 2 studen-cki, fortepian w domu. — Mikołaja 11, drzwi 11. — 36351.

POKÓJ wprost ze scho-dów Na Błonia 22b dozor-ca wskazo. 36365.

POSZUKUJE pokoju ume-łowanego — o otoczeniu bezwzględnie eichem w o-koлицy Politechniki. Zgło-szenia do Adminstr pod „Absolwent“. 36355

DWIE lub jedna paniotka znajda pokój ewentualnie z utrzymaniem przy intelligenel rodzinie. Zgło-szenia ul. św Jacka, kolonia oficarska 25. 36356.

DO wynajęcia na biuro dwa pokoje na drugiem piętze. Dzielnica VI — Wiek Nowy „Miasto“. — 36361.

POKÓJ dla jednej lub dwóch studentek przy ro-dzinie do wynajęcia. Zgło-szenia do Administracji pod „Fortepian“ 36358.

PRZYJME na mieszkanie, jedna lub dwie studentki: Piokarska 1. 36, I. piętro, drzwi 4. 36337.

ZAMIENIE 2 pokoje ku-chnia z komfortem I. p. ul. Piłsudskiego na wiek sze, okolica obojetna. — Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Bank“ 36354.

POSZUKUJE pokój z ku-chnią bez komfortu dla dwójce starszych osób za czynszem rocznym z gó-ry. — Zgłoszenia listowne Christmanowa, Piłsudskie-go 9. 36353.

PRZYJME paniotkę info-lligentną na wspólne mie-szkanie, warunki przyste-pne: Gródecka 70, II. pię- tro, — drzwi naprzeciw schodów M. G. 36351.

POKÓJ przy jednej oso-bie dla dwóch panów lub jednego od zaraz do wy-najęcia albo od 1 paźdz. br. Królowej Jadwigi 23, drzwi 7. 36366.

L. 3142-28.

We Lwowie, dnia 16 września 1928 r.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych we Lwowie ogłasza, że **WYBORY**

delegatów do Rady Powiatowej Kasy Chorych odbędą się w niedzielę dnia 9 grudnia 1928 r. od g. 8-mej bez przerwy do g. 20-tej. — Listy wyborców wyłożone będą od 30-9 do 9-10 1928 r. w następujących lokalach:

a) w lokalu Zarządu Powiatowej Kasy Chorych we Lwowie, przy ul. Królowej Jadwigi 4 dla ubezpieczonych i pracodawców okręgu sądowego Lwów, — tudzież dla wszystkich ubezpieczonych, zatrudnionych na całym terenie powiatu lwowskiego a podlegających kierownictwom urzędów państwowych lub samorządowych, których siedziba jest miasto Lwów,

b) w lokalu urzędu gminnego w Szczercu, dla ubezpieczonych i pracodawców okręgu sądowego Szczercz,

c) w lokalu urzędu gminnego w Winnikach, dla ubezpieczonych i pracodawców okręgu sądowego Winniki.

W czasie od 30-IX do 9-X 1928 r. przysługuje ubezpieczonym, względnie pracodawcom prawo wniesienia reklamacji odnośnie do stanu faktycznego ubezpieczonych w dniu ogłoszenia wyborów.

Wybranych będzie 30 delegatów z grupy ubezpieczonych i 15 delegatów z grupy pracodawców. — Uwzględnione zostaną tylko listy kandydatów, które będą doręczone Zarządowi Kasy najpóźniej na 3 tygodnie przed dniem wyborów tj. do dnia 17. listopada 1928 r. włącznie do g. 14-tej. — Bliższe szczegóły zawierają afisze rozlepione w całym okręgu działalności Kasy.

ZA ZARZĄD POWIATOWEJ KASY CHORYCH WE LWOWIE:

Dyrektor:

Tadeusz Drzymuchowski w r.

Przewodniczący:

Jan Königsfeld w. r.

ZGUBY

DOG szczenię 6 miesięcz-no. PRZYBLAKAŁ się. — Urzozskowol 4. 36226

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskowa na imię Sino Bonk, urodzo-ny w r. 1892, wystawioną przez P. K. U. Jarostaw. 36306.

ZGUBIŁ się pies DOG — popielaty, czarne plamy. Znalazca lub wiadomość za wynagrodzeniem dać — Leona Sarsieby Nr. 24. — Dybajle. 36314

ZDŁAKANY pies WILK do odebrania Michalski, Zyblikiewicza 49. 36317.

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty oraz książeczkę wojskowa. — wystawiona przez Starostwo względnie P. K. U. w Złoczowie, na nazwisko MORES LER-CHER. 36357.

UNIEWAŻNIAM pozwolenie wydane przez Urząd celny na nazwisko Alex-ander Römer. 36351.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wyda-ną przez P. K. U. Lwów, Wenzler Michał. 36336

Kupno-Sprzedaz

MASZYNY do SZYCIA o-kazyjnie wyprzedaje ta-kże na raty Sklep komi-sowy, Piłsudskiego 11. — 36241

PARCELA 360 sążni gór-na Sadownicka, 2 parcele Zimna Woda po 200 sążni sprzeda Pindus, Bajki 9. 36341.

WILLA murowana — no-wa (9 ubikacyj wolnych) ogród półtora morga — Lwów, (blisko tramwaju) wymagana gotówka 4.000 dolarów. — KAMIENICA dwupiętrowa (Lwów, bli-sko tramwaju) okazjynie do sprzedania. — Gotówka wymagana 6.000 dolarów. Zgłoszenia pisemne pod „Okazja“ Generalne Eko-nomiczne Ogłoszeń, Legio-nów 1. 36338.

ŁÓZKA antyki, Bieder-majery sprzedam. Wiado-mość, Zyblikiewicza 2 — drugie piętro, ganok na lowo między 3—5 popołudniu. 36324

SKLEP spożywczy w do-brem miejscu z powodu wyjazdu do sprzedania: Wiadomość z grzesznicki Skład mięsa, Zamarszy-nowska 2. 36327.

SALONIK używany, ume-wołanie marmurowa, try-mudkie marmurowa, nacht kastlik marmurowy, in-strument niwelacyjny, stół niwelacyjny, zarobkowa pa-noramicznie sprzedam. Zimo-rowicza 6, piętro lowe — 36241

FORTEPIANY kryżowe pierwszorzędne na spłaty sprzedają. Kołozsa, — Sy-kstuska 10. 36340

MASZYNY do pisania — biurowa „Remington“ po-dróżną „Meteor“ sprzeda Kołozsa, Sykstuska 18. — 36341

FORTEPIAN z płytą me-talową tanio sprzedam. — Domagłowicz, Kochanow-skiego 8, drzwi 67. 36343

SPRZEDAM realność, pole, łąka, drzewo opalowe, budulecowa domu drewnia-ny, 2 pokoje kuchnia, stu-dnia, okolica klimatyczna teren naltowy za 6000 zł. 4000 gotówka. Laeny, By-strzyca, Podburz, — pow. Drohobycz. 3628.

Wolne posady

SŁUŻĄCA do wszystkiego, polszabna, Mikołaja 11, drzwi 11. 36356.

MAJARZA sztyldowego — kwalifikowanego poszuku-je. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem za-danej płacy pod „Sztydy“ do Biura ogłoszeń Statte-ra Krakow, Rynek 8. 3625.

KOLONJALISTA rutyno-wany z dłuższą praktyką potrzebny zaraz. Fachow-cy branży krajowej mają pierwszeństwo. Zgłosze-nie prosimy kierować do Fabryki „Frankoli“ War-szawa, Praga, Śnieczna 5. 3624

SŁUŻĄCA umiejąca goto-wać z dobrimi świade-ctwami do dwójce osób zostanie zaraz przyjęta. — Zgłoszenia przed połud-niem Sykstuska 43 b par-ter na lewo. 36348.

OGRODNIKA zaważ przy-jmie Zarząd dóbr Holtho-cze koło Podhajec. 36339

MASZYNISTKĘ dobra — katolickę od zaraz poszu-kuje się do Fabryki w Rudkach. Zgłoszenia Bła-ro ogłoszeń „Postęp“ Zyb-likiewicza 5. 36337.

POSZUKUJE inteligentna panie do sklepu. Fabryka karków, Cernańska 12. — 36358.

SEPAROWANEGO POKOJU

szukam. Komfort, śródmieście parter. Zgłoszenia sub „Cena obojetna“ do Admin. „Wiek“. 36222

POSZUKUJE SIĘ 2 — 3 POKOI I KUCHNIE — w okolicy 23 Listopada, — Zadwórzanki. Murar-skiej, Potockiego i t. p. oraz 4 POKOI I KUCHNI Wiadomość prosimy prze-słać do Małop Związku Młoczerskiego, Mickiewicza Nr. 26. 36239

„INFORMATOR“ — Biuro Mieszkalniowe, Kopernika Nr. 22, telefon 446, poszu-kuje mieszkania różnych pokoi, przeprowadza za-miany w Warszawie. Kra-ko-wie. Informacja w kup-nach sprzedaży nierucho-mości dóbr, lasów. Kłupi kamienica, wille, parcele, wkład 35.000 dolarów — 35401

POSZUKUJE 2 pokoje, — kuchnie i łazienkę — od zaraz, z umeblowaniem — lub bez, z czynszem nie-siecznym lub rocznym. — Listy pod LIDA do Adm: Wiek. 36004

POSZUKUJE 2-3 pokoje z kuchnią ewent. zamienie za 2 pokoje. Warunki wed-ług umowy. Listy pod „Henryka“ do Adminstr: Wiek. 36091

POKÓJ umeblowany na-raz do wynajęcia. Ulica Zimalkowskiego 14, — II. p. na lewo — obok Techniki 36254

„DOM KOBIEC“ — przy „Ognisku Kobiet“ ulica Sykstuska 23, II piętro — przyjęcie na mieszkanie studentki przyjezdnc. — Zgłoszenia między 4 a 5; 36246

POKÓJ z utrzymaniem — wynajmę panom. Dąbrow-ska, Żulińskiego Nr. 15 — II. p. 35914

POKÓJ z kuchnią na sta-le do wynajęcia w Zimnej Wodzie, Biał, Lwów. Zo-fil 7. 35976

DO BUŻEGO pokoju nad piekarnią przyjmę studen-cki zaraz. Jagiellońska 17. 36194

DWA obszernie i ładne pokoje umeblowane przy ul. Mickiewicza, z uży-ciem telefonu, do wynaje-cia chrześcijaninowi, za czynszem miesięcznym na mieszkanie lub biuro. — Zgłoszenia pod „Dwa po-koje“ Biuro Ogłoszeń ul. Legionów 1. 35323

PRZYJME 3 paniotki — z całym utrzymaniem. Ul. Sadownicka 34, parter. — 36014

SKLEP korzanny, owocar-nia, tytoniowy lub tylko lokal z mieszkaniem, po-szukuje. Listy do Admin: Wiek pod „Zgoda“. — 36234

ZGUBIŁY

ZGUBIONO w sobotę 15 przedpołudniem w Parku Stryjskim pamiątkową tytoniarke z monogramem B. P. Rzetelny oddawca otrzyma sowitą nagrodę; Stryjska 3, II. p. Polak-akt. 36334.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty oraz inne dokumenty na nazwisko Józef Krulikowski 36344.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Jan Bollbruch. 36350.

Posad poszukują

URZĘDNIK bankowy — przyjmie zajęcia popołudniowe na przystępnych warunkach. Listy do Adm. Wieków pod „Popołudniówką“ 36181.

MANIKURYSTKA zmięła, ni natchmiast posada. — Listy pod „Izba“ Adm. Wieków. 36334.

OSOBA w średnim wieku z dobrimi świadectwami i rekomendacją, poszukuje zajęcia popołudniowego jako dochodząca do dzieci. Trauguta 5. 36288.

KRAWCZYNI poszukują coby w domach, bardzo dobrze szyje, nowo i staro przerabia. Listy upraszani łaskawie do Adm. Wieków pod „Kawca“ 36295.

INTEL. nanna poszukuje posady kasjerki ewent. z kancją. Listy do Adm. Wieków pod „Kaucja“ 36309.

PRAKTYKANTKA pisząca na maszynie, poszukuje posady biurowej. Załóżenia: Stefania Cynpówna, Fredry 9, I. p., drzwi 3; 36161.

500 ZŁ. dam za wyrobienie posady kierownika do udynów płaskich najlepiej dworskich. — Listy pod „Dobro referencja“ do Adm. 36257.

ZAMAŻ WYCHODZĄC

daj szyc **BIELIZNĘ** męską, damską i pościelową, artystycznie haftowaną 3777 do Pracowni **WURZEL**, ulica Zyblikiewicza 5.

MŁYNNARZ dobry konstruktor udynów gospodarskich, poszukuje posady lub dzierżawy z kancją i wkładem. Listy pod „Kwa“ lifikowany do Adm. 36304.

POSZUKUJĘ posade ekonomiczną, wiek średni, Polak, energiczny — z dobrimi poleceniami — na osobne miejsce folwarku od 1 października lub 1 marca 1929; Łańcy. Bystrzyca — Podburz pow. Brohobycz. 3621.

STOLARZ, lat 23, rel. rz. kat. obejmie posadę — ewent. stałą w instytucjach państwowych, w fabrykach i t. p., kwalifikowany we wszystkich robotach stolarskich. Zgłoszenia: Sołtys Stanisław — Poste restante Stryj. 3602.

PANNA z praktyką biurową, pisząca błyskawicznie na maszynie, poszukuje posady. Łaskawa listy pod „Pozet“ do Adm. Wieków; 36101.

SPECJALISTKA do sukien i plaszczy, rofkazuje na robotę tylko w pierwszorzędnych domach. Wiadomość: Lidoga 9, sklep torzeun dla Niemki. — 36294.

MŁODA, intel. panienska rutynowana maszynistka, poszukuje posady. Listy pod „Panienska“ do Adm. Wieków. 36310.

ROZMAITE

FUTRA, dywany, antyki, obrazy, kosztowności, masyżny do szycia i pisania, garderobę ect. przyjmuję do komisowej sprzedaży oraz polaca „Universum“, Składnica Komłowa, — Lwów, Pasaz Mikolaischa. 36347.

AKUSZERKA przyjmuję panio, Jozafata Nr. 3, — parter, Deutschman. 34462.

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 34573.

AKUSZERKA Łutkowska przyjmuje panie na czas słabości; Asnyka 9 m. 2. 34561.

AKUSZERKA Dziurzyńska Szaptyckich 37, parter, — przyjmuje panie. 35240.

AKUSZERKA przyjmule panie. Wałowa 27, parter na prawo, przez podwórze 34574.

PRACOWNIA podeszozniczka — trykotarska „Przodka“, Lwów, ul. Lindego 3, I. piętro, ganek na lewo, przyjmuje wszelkie przeróbki, wykonuje pullovery, garsonki, włóczkowe mundurki szkolne, podrobienie pończoch, łapanie oczek. Ceny przystępne. — 36287.

PIEKARNIA w Zimnej Wodzie do wydzierławienia od zaraz. Bułat, Lwów Zofji 7. 35975.

W BANKACH zastawianych zastawiano kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuje. Zakład zegar mistrzowski Anstrichot — Kuzmierowska 5. 36051.

DO DAROWANIA bardzo ładna dziewczynka. Listy pod „Osmio miesięczna“ do Adm. Wieków. 36233.

Kupno-Sprzedaż

CHODNIKI, portjery, materje meblowe najtaniej — WANK, pl. Marjański 5 — I. piętro. 51.

MASZYNY do szycia — sprzedaje okazynie bardzo tanio Leonard Wanka, mechanik, Lwów, ul. Krakowska 16. 35133.

PIEKNA REALNOŚĆ — dom frontowy i duży ogród, z wolnej ręki do sprzedania. Sambor, ulica Kopernika 1. 48. 3801.

WILCZKI rasowe 5 tygodniowe do sprzedania. — Orzeszkowej 4. 36225.

FORTEPIAN długi, tanio sprzedam. Ul. Sw. Teresy Nr. 2 B, III. piętro, na drzwiach kartka. 35968.

MEBLE nowe i antyczne, częściowe i kompletne, tapicerskie, polecia po cenach przystępnych Stalarnia w podwórzu, Koflątaja 5, Zieliński. 3530

SPRZEDAM dom — wraz z parcelą. Łukiewicza 18, narożna Zofji. Wiadomość w miejscu. 35725.

WOROCZTA! Sprzedam parcelę 1,458 sążni, przy samej stacji kolejowej — ładnie zalosiona. Dr. Gologórski, adwokat, Lwów, Plac Bernardyński 1. 11; 35719.

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, pierce najwyższe ceny. Mandel, Sykstuska 33, dom Jägera. 36261.

POWÓZ używany w dobrym stanie natychmiast do sprzedania. Blizszych informacji udzieli kwaternista 28 p. p. ul. Kleparowska. 36213.

10.000 CIGARET loco piec Sygnówka, sprzedaje okazynie Eltaha, Legionów 1. 37. 34743.

FORTEPIAN Hofbauera — krótki, z płytą metalową. w najlepszym stanie, za 1.800 zł. sprzedam. Hanak, Piłsudskiego 21. I. piętro; 36271.

WANNY trwałe, kąpielowe — 28 zł., gdzieindziej te same 40 zł., poleca własnego wyrobu WOJCIECH ZAJĄC, ul. Ossołńskich 14, telef. 40-32. 3495

FREZERWATYWY „AS“ francuskie, pełna gwarancja „Chirurgia“, Lwów, Jagiellońska 15. 3253.

JAMNIKI angielskiej ras, długowłose, ns sprzed. Grochowska Nr. 12; 36170.

KUPIĘ PIANINO — lub fortepian. Gródecka 127 — brama 17, drzwi 214. 36169.

DOM, ogród, 520 sążni, — sprzedam. Pijarów Nr. 64; 35467.

MORGOWA parcele Zimna Woda pod lasem sprzedam. „700“ Adm. Wieków. 36111.

KAMIENICA 3 piętrowa, w okolicy Parku Stryjskiego, z wolnym 5-cio pokojowym komfortowym mieszkaniem do sprzedania. Inicjatem właściciela, informacje adw. Michałewski, Akademicka 12. 35747.

FORTEPIANY BOESEN-DORFFERA, Forstera, — Schroedera, z angielską mechaniką i inne na różne ceny, pianina, sprzedaje możliwie najtaniej. ul. Inia, kupuje. Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 34254.

OPASKI przepuklinowe — najnowszego patentu „specjalno“ — „Chirurgia“ Lwów, Jagiellońska 15. — 3284.

FORTEPIAN czarny. — krzyżowy, pierwszorzędnej zagranicznej marki, okazynie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42. firma Markiewicz, sklep korzenny. 36274.

KUPIJĘ stare UBRANIA meblowe, kosztowności. Pozostawka, przechodzą natychmiast. Grostern, ulica Ormiańska 19. 36268.

NIEBYWAŁA OKAZJA! KOSZULE praw. zefirowe po 6 zł. 98 i 16 zł. 98. — sprzedaje tylko przez krótki czas Magazyn Fruchtman, Lwów, Kopernika Nr. 23. 35154.

WILLA w Zimnej Wodzie koło stacji, ogród, 30 drzew owocowych, stajnia, wozownia, do sprzedania; Wiadomość: Döringer, — Zimna Woda. 35997.

BRZUCHOWICEL Sprzedam dom murowany, 4 pokoje, kuchnia zpn., ogród 270 sążni niedaleko stacji. Wiadomość adwokat Dr. Gologórski, Lwów, pl. Bernardyński 1. 11. 35719.

FORTEPIAN krzyżowy — znakomity, prawie nowy, oryginalność gwarantowana, cena niższa, sprzedam Skleniarzki, Kopernika 26; 36291.

DO SPRZEDANIA i piętrowy dom na Kłopotowie i do objęcia jeden pokój z kuchnią. Wiadomość — Sidzamer, plac Krakowski 17. 36301.

FORTEPIAN krótki w dobrym stanie sprzedam okazyjnie za 1.400 zł. — z powodu wyjazdu. Ulica Zborowskich 16, I. piętro; 36301.

FISHARMONJUM, głosna w tonie, z kopulacją — sprzedam nie drogo z powodu wyjazdu. Kowalski, Zborowskich 4, I. piętro; 36304.

KIBEL szampańskie zakupie. Wiadomość w Nowej Reklamie, Batorskiego Nr. 26. 56089.

Korespondencje

H. Nr. 4710 ma list. Adm. Wieków. 36345.

Małżeństwa

CHCESZ SIĘ OZENIC lub wyjść zamaż szybko i dobrze, zgłoś się do największego biura matrymonialnego „POSTEP“ Warszawa, Poznańska 22. Na każde listowne zgłoszenie, wysyłamy kilkadziesiąt ofert. Dyskrecja zapewniona. 3794.

BOGATE właścicielki majątków ziemskich i gospodarstw rolnych na wst. — właścicielki domów, sklepów i różnych interesów handlowych w miastach, — oraz bardzo wiele panien, wdówek i rozwodków posiadających znaczne posagi w gotówce pragną jeszcze w tym roku wyjść zamaż. — Poważnie myślący panowie zechcą zgłosić swój adres i wymagania do największego w Polsce biura pośrednictwa małżeństw „Marnionjum“ w Warszawie, ul. Jasna 13/15. Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyłamy kilkadziesiąt propozycji małżeńskich do wyboru. 3717.

KAWALER, lat 25, z powodu braku znajomości — pragnie poznać panie do lat 25 w celu mat. Listy pod „Złoty“ do Adm. Wieków. 36285.

SZUKAM żony dla młodego siostrzeńca. Ma 33 lat, — z pierwszorzędnej majątkowej rodziny, jest dyplomowanym inżynierem na stanowisku wo Lwowie. — Solidny charakter. Panny lub wdowy rzym. kat. do lat 24, tylko brunetki, — pełnej budowy (modna linia wykluczona) młode uosobienia, mające — bez przeszłości, zechcą na piśmie nieanonimowo z załączeniem fotografii do Adm. Wieków Nowego dla okaziela kwitu inseratowego „Nr. 36314“. 36314.

SEPAROWANY, bożdziałny, współwłaściciel młynów i realności, lat 37, — owang. pozna kobietę starszą, nalehniej nierazającą ułomną, rozumiejącą się na gospodarstwie, niezależną, z posagiem w celu mat. Listy do Adm. Wieków pod „Anonim bez odpowiedzi“. 35187.

MŁA, bardzo majątna — solidna pani, do lat 30 — znajdzie męża majątnego z akademickim wykształceniem. Listy do Adm. Wieków pod „Prawy charakter“. 36315.

„ECOLE FRANÇAISE“

KONC. SZKOŁA JĘZYKÓW, Batorskiego 34, 36332 przyjmuje wpisy na kursy jęz. nowożytnych, jakoteż stenografii, buchalterji, pisania na maszynach różnych systemów, kaligrafji. Nauka systemem najnow. i bardzo ułatwioną metodą. Rodowite siły fachowe.

WDOWIEC starszy bardzo inteligentny, sympatyczny Polak poważnie stanowisko rządowe posubi zamożną samotną dystygowaną niewlastą ładnie zbudowaną szlachetnych zalet. Listy nieanonimowo do 28 września pod „Wrzesień 21“ Adm. Instrukcja Wieków. 36742.

LEKCIJ Rutynowana na uczycielka udziela lekcji gry na fortepianie z opłatą miesięczną 12 zł. — wynajmuje również fortepian do ćwiczeń. Hofmana Nr. 16, II. p. 36191.

NAUKA

KONC. szkoła gry na fortepianie i cytrze — IDY DANEK. Kurs średni i wyższy udziela — Irana Danek, ul. Romanowicza Nr. 22. 36292.

PIERWSZA konc. szkoła kroju, modelowania i szycia STEFANIA, przyjmuje wpisy. Szaszkielewa 6; 35941.

INSTYTUT TANCÓW — „STEN“ Grodzickich 2. — Wpisy od 6-8. Najnowsze tańca obecnego sezonu 35922.

GAŁĘZ POLSKI

jeżdżają, aby ukończyć najlepsze Lwowskie Kursy szoferskie J. Haitlingera Lwów Zielona 7. Całość zł. 185 na raty. — Piszcie o informację.

NIEMIECKIEGO wyczu szybko, gruntownie, absolwent germanistyki — konwersacja, korespondencja. Listy pod „Germanista“ do Adm. Wieków. 36321.

STUDENT Politechniki — udziela lekcji matematyki i fizyki. Także wszystkie przedmioty do kl. 6 gimn. Duża rutyna. Zgłoszenia listowne pod „K-405“ do Adm. Wieków. 36132.

POMOC w nauce, niższe gimnazjum, wyult pewny. „Instruktor“ Adm. 36116.

SZKOŁA pielęgniarstwa niemowlęcego przy Zakładzie im. Dzieciątka Jezus we Lwowie, Paulinów 5 — przyjmuje uczennice na rok szkolny 1928/29. Wykłady rozpoczynają się od 1-go października. Warunki: — wiek 20-28 lat, zdrowia nieskazitelne (będzie w szkole badano), wykształcenie najmniej 4 kl. gimn. lub równorzędne. Z wyższym wykształceniem pierwszość. Kurs jednoroczny. Opłata szkolna po otrzymaniu posady. Metryce urodzenia, świadectwo szkolne, moralności i dowód osobisty należy przedłożyć jak najszybciej. — 36193.

W SZKOLE TANCÓW H. BRYSTOWEJ przy ulicy CŁOWEJ 6. PARTER, — rozpoczyna się KURS TANCÓW wyższych i niższych. Lekcje solowe dla osób starszych; w jednej godzinie wyczu się jeden taniec. Proszę o rychłe zgłoszenia celem stworzenia odpowiednich kółek. Szkoła posiada pierwszorzędnych nauczycieli. — Ogólnie prowadzi taniec prof. Horst. 36217.

RODOWITA Wiedenska — udziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie i skrzypcach. Szora, ul. Polna 7; 36146.

LEKCIJ Rutynowana na uczycielka udziela lekcji gry na fortepianie z opłatą miesięczną 12 zł. — wynajmuje również fortepian do ćwiczeń. Hofmana Nr. 16, II. p. 36191.

AKADEMIK udziela lekcji francuskiego i angielskiego, godzina i złoty. Listy do Administracji pod „Konwersacja“. — 36361.

LEKCIJ konwersacji literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka Kossowicz Jadwiga Wpisy 3-5 Sykstuska 43w II. p. 36261.

ROZPOCZYNAM — KURS KROJU, modelowania i szycia. Sprzedaż form biułykowych. Warunki trzystopne. A. Szczyrkowska, Długosza 3, I. p. 36154.

RUTYNOWANY akademik obejmuje lekcję z zakresu niższego gimnazjum, seminarjum, szkół powszechnych; zajmuje się ehebiu prywatystą. Listy do Adm. Wieków pod „Student“. — 36191.

KTO WYUCZY dwie panie wyczuć 100 reku, gry na fortepianie — pod gwarancją, niech da odpowiedź do Adm. Wieków pod „Dziwaczki“. 36281.

UDZIELAM prywatnie — lekcji szermierki na szabli, florety i szpady — w godzinach od 19-21. — Zgłoszenia listowne pod W. Lwów, Na Błonie 20; I. p. 36294.

UBEZPIECZENIE NA ŻYCIĘ POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

Każdy może się ubezpieczyć bez oględzin lekarskich na dożycie i na wypadek śmierci, oraz zabezpieczyć dziecko posag, opłacając 3 do 30 złotych miesięcznie na sumę od 500 do 5.000 złotych w złocie. — Zgłoszenia przyjmują i udzielają bezpłatnie wyjaśnienia wszystkie Urzędy Poczto- Czto- i agencja P. K. O. Lwów, ul. Podleskiego 1. 7. — Telefon Nr. 265. Składki miesięczne wolne od kosztów i stempli, 3512

Bielizna

1881 męską i damską ładną i po- zadziewającą niskich cenach, wytwarza także z dostarczo- nych materiałów pod kierownictwem wybitnych i doświadczonych sił „SZWALNIA CENTRUM“ Lwów, pl. Bernadyński 17.

Czytajcie „Wiek Nowy“.

ZAKŁAD NAUKOWY Dyr. P. Rutkowskiego

Lwów Zybkiewicza 41 przyjmuje WPISY na kursa handlowe roczne i pół- roczne, stenografia polska, niemiecka, francuska, angielska, hiszpańska; pisanie na maszynie. Wpisy od godziny 11—1 i od 5—8. — Zamiejscow- wym korespondencyjnie. 3807

FUTRA

męskie i damskie, miastowe i podróżne, kurtki, świtki, czapki, boa i t. p. poleca M. A. Augustyn Mag. futer, Lwów, Ru- towskięgo 7. tel. 49-46.

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres kuśnierstwa. 3307

NAJNOWSZE

WELNY, JEDWABIE

KORONKI, AKSAMITY. Do prania materiały białe i kolorowe poleca 3809

T. FUHRMAN, Jagiellońska 2.

Na dogodnie spłaty wykonujemy futra, wierz- chy do futer, raglany, kurtki, ubrania, tak z wła- snych jakoteż powierzonych materiałów, podług najnowszych żurnali ang. — Ceny konkurencyjne. Pierwszorzędna firma krawiecka 3313

ARTYKUŁY DOMOWO-GOSPODARCZE wszelkiego rodzaju o 20% taniej niż wszędzie

prze- daje **TEICHMAN** Pasaż Hausmana (— w bramie). — Specjalność: Aparaty do ogólnego sprzą- tania „TIP-TOP“. 3389

NA RATY. ZA GOTÓWKĘ. Taniej niż wszędzie o 20%.

MEBLE, DYWANY, Otomany, kanapki, łóżka składane, garnitury salonowe, wkłady i poduszki, kapy, firanki, portjery, narzuty, chodniki, kołdry i t. p. poleca najtaniej 3648

E. KORENBLIT, Lwów, ulica Brajerowska 4.

KOSZULE zefirowe, najmodniejsze kolory zł. 7-50, popielinowe najmodniejsze kolory zł. 11-50 własnego wyrobu, jedynie w magazynie galanteryjnym

I. STEINDRUCHA Lwów, ulica Trybunał- ska 1. 1, (róg Rynku). Zamówienia z własnego lub dostarczonego materia- jału wykonuje w własnej pracowni do 24 godz. 3337

Meble na raty! Kompletne urządzenia i pojedyncze części sprzedaje najtaniej S. Brück, Lwów, Rejtana 10 3456

Meble na raty! ceny gotówkowe, oraz **MEBLE** tapicerowane, własnego wyrobu, najtaniej w **DOROTEUM**, Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 3542

PREYJME kucharkę tyl- ko z najlepszymi polecen- iami. Wiek średni. Ulica Romanowicza 11 A, III. p. 36171

PANIENKI do nauki — poszukuje Zakład artyst- intrygatorski M. Horno- staja, ul. Józefa Nr. 2; 36036

MECHANIK do tartaku z galwanowego i młyna pa- rowego 2 walcowego, pos- zukiwany. Listy pod „Inż. P.“ do Administr: Wiek. 36224

PRZYJME zaraz wykań czarkę na spodni. Ulica Mączna 14. 36232

TECHNIK budowlany — z praktyką, zastąpić wra- zą przykłada. Zgłoszenia: Akademicka 3, II p. — 36239

DOŁBZAJA młoda, do jednego pokoju potrzebna. Rutkowska, Chłopczyzny Nr. 24. 36132

ZDOLNA manikurzystko — przyjmie zaraz zakład fryzjerski **POLDZIA**, ul. Sienkiewicza 1. 3. 35009

POSZUKUJE się furma- nów do koni ciężarowych, oraz **KOBIETY** do mycia flaszek. Zgłoszenia przy- mują Repr. Tow. Akc. — „Borgzlos“ Rzożnielka 14; w poniedziałek dnia 17-go września, między 4-7 po- południu. 35940

DZIEWCZYTA i chłopcy, 15-18 lat, znająca natych- miast stale dobrze plaine zajęcia. Zgłoszenia ze świadectwami oraz doku- mentami codziennie o 10 przedpołudniem w portje- ra „BRANKA“ S. A. Fa- bryka Czekolady, ulica Szepczyk 26. 35815

MANIKURZYSTKĘ — ze znajomością fryzjerstwa damskiego przyjmie zaraz fryzjer A. BANK, Leona Sapiehy 6. 35930

CHEŁPCA do nauki — przyjmie okiennik ulica Batorskiego 1. 6; 36029

POSZUKUJE dziewczynę, Niemkę, do pomocy w go- spodarstwie domowym do 2 osób. Listy do Wiek pod „Pomoc domowa“. 36106

CHEŁPCEW do nauki rzemiosła przy- jemnie Elektron, Listopada Nr. 97. 36390

POTRZEBNA natychmiast uczeiwa dochodząca na przedpołudniu albo służą- ca do wszystkiego; rodzi- na mała. Magonhoimowa, Łyczakowska 57, I. p. — 36307

SKLEPOWA rutynowana, do sprzedawania wędlin po- trzebna; wymagany język ruski, polski. Plac Aka- demicki 2, Koziański. — 36322

FACHOWIEC z działu gra- mofonów i roworów techn- ologicznie i komercyjnie do sprzedawania artykułów tych abznajomy, z gruntow- nym znajomością branży. — posiadający wieloletnią — praktykę, do natychmi- astowego wstąpienia posu- kiwany. Zgłoszenia pod — „Fachowiec“ do Admin. 3791

POSZUKUJE się od zaraz mechanika do walcu dro- gowego poruszanego meto- dem Diesla. Zgłoszenia przesyłać należy do Wy- działu powiatowego we Lwowie, Mechnackiego 4. 3751

POSZUKUJEMY NATYCHMIAST KORESPONDENTKI

z dobrą znajomością stenografii i praktyką w prze- myśle naftowym. — Oferty z odpisami świadectw pod „Parafina“ przyjmie Admin. „Wiek“. 36159

PRZYJME chłopca — do praktyki. Zgłoszenia: Mu- stawicz, Akademicka 18; 36221

PALACZ ogzaminowany, do obsługi lokomobili — znalazł zajęcia w 26 pp. ul. Kleparowska, Kwater- niistr 26 p. p. 36214

CHEŁPCA do obsługi go- ści przyjmie zaraz hostan- racja, Czarneckiego 13. — 36261

KASJER (kasierka) zna- jący dobrze buchalterię, katolik, mogący złożyć poręczenie, potrzebny za- raz do większej firmy. — Oferty szeregowe z podn- iem referencji i żądni pod „Kasjery“ do Admin: Wiek. 36094

SŁUŻĄCA do wszystkiego, gotująca, do willy potrze- bna zaraz z dobrą po- leconiam. Wiadomość ul. Kochanowskiego Nr. 123; 36063

URZĘDNIK poważny poszukiwany, wiek 30 do 40 lat, władający językiem polskim, ukraińskim, pierwszeństwo z angielskim. Warunek: najlepsze referencje. Listy pod Nr. 36333 do Admin. 36338

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna. Zgłoszenia mię- dzy 1-4. Sw. Zofji 5. — drzwi 15. 36253

MANIKURZYSTKĘ zdolną przyjąć zaraz na dobrych warunkach. Hrech, Sw. Zofji 2. 36220

ROZWOZICIELA piekar- skiego z kauceją i dziec- cęta do pracy, przyjmie- nia. Fabryka Michoła — Łascianek 13. 36030

SŁUŻĄCY młodzieży — przyjmie Elektron, ulica Listopada 97. 36305

ELEKTROMONTER i prak- tykant zostanie przyjęty zaraz. Zgłoszenia: Zakład Elektra instalacyjny, ul. Lełowela 17, parter, ofi- cyny, Leśnik. 36193

DOBRY się procentują- cego handlowca, obzna- nego z branżą papierowa- ną, przyjmie Firma Aleksan- dor Kalknek, Fredry 4 A 36303

FRYZJERA DAMSKIEGO poszukuje zaraz Stawiarz, Lwów, pl. Bernardyński 1 36144

POTRZEBNA panna uzdol- niona do składki wędlin Baeczyńskiego, Gródecka 3; 36174

INKASENTA z kauceją — 1,000 zł. potrzeba. Wiado- mość: Zakłady Cukiernic- che Habraja w Drohoby- czu, Boryslawska Nr. 8; 36241

STENOGRAFI listownie najszybciej wynuczony. — „Stenograf Polski“, mie- sięcznik wychodzi. Insty- tut Stenograficzny, War- szawa, Krucza 26 3409

ROZMATE **FOOTBALLER** jest do wy- pożyczania Batorskiego 11 — parter lewy. 36185

P. SZOFERA, który na dniu 14 b. m., tj. w piąt- ek o godzinie wpół do szóstej popołudniu odwiedził jedyną panią z ul. Leona Sapiehy Nr. 35, na ulicy Sykstuska 44, uprasza się, by zgłosił się bezwzględ- nie po zapłatę na ul. Kra- szewskiego Nr 7 I. p. — drzwi 4. 36238

KOLE Mandolinistów — „Akord“ przyjmie P. p. gra- ców amatorów. Zgłosze- nia w piątki i wtorki — między 13-29 w Związku Funkcjonariuszy Magistra- tu, ul. Batorskiego 1 D I. p. ganak; 36211

AKUSZYRKA SEKULA — przyjmują pania, Gróde- cka 49, I. p. 36065

TRYKOTARNIA Towarz. I. a. M. Sw. Wincentego a Paulo, przyjmuje i wy- konuje zamówienia na wszelkiego rodzaju roboty trykot. Wykonawca solidne ceny. 36238

PIECE

ŻELAZNE, EMALJOWANE, KRAJOWE, CZESKIE I AMERYKAŃSKIE **RENTSCHNER LEGJONÓW 37.**

LATARNIE POWOZOWE POLECA NAJTANIEJ „LUMEN“ Lwów 3489 pl. Marjacki 4.

Perlmuttera i Ultramaryna

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą far- bą do białizny, wapna i celów malarskich. — Odnazczona na wystawach w Brukseli, Medjoianie i Paryżu złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

PODARUNKI ŚLUBNE

i okolicznościowe ze złota i srebra własnego wyrobu

ROPSCHITZ, Sykstuska 16 Nowy przystanek M. K. E. 3485

ZEGAREK niki. ANKER szwajcarski z gwarancją u Mandia 2953 6-50 zł. Kopernika 14, naprz. kina Kopernik

Hallo! Telefon Nr. 26-90 zamawiać można **AUTO-DOROŻKI** za opłatą niższą od taksometru!! w firmie „LUMEN“ Lwów, pl. Marjacki 1. 4.

Tamże można zamawiać także samochody na śluby, wycieczki i t. p. za osobną umową. 3556

Łóżko polowe

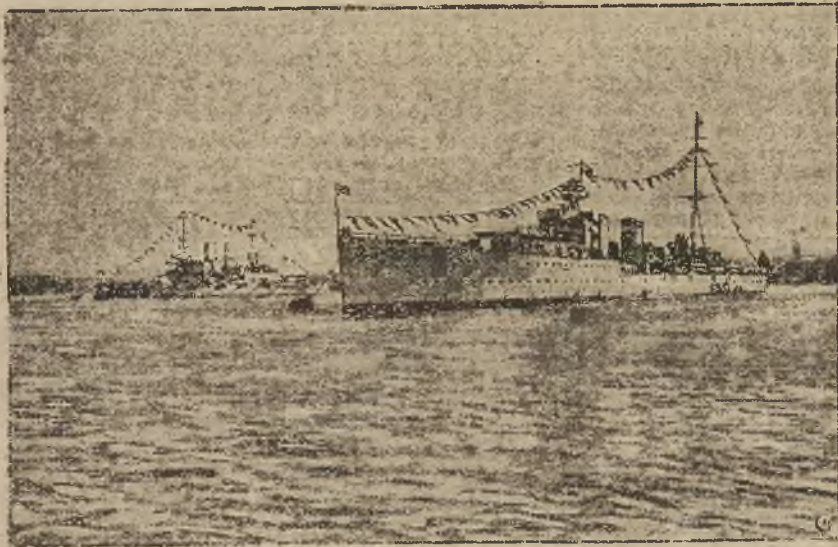
„PATENT“ — z mate- racem minimum miejsca zajmujące zł. 20. Na prowincję wysyłam po otrzymaniu zadatku.

Fabryka **ZAKS**, Łyczakowska 132.



NIEDOŚCIGNIONE JEST**Albonil**

8567

**NAJPRZEDNIEJSZE MYDŁO PACHNĄCE
DO PRANIA I DO MYCIA!****GARSONKI** 3773 Angora, Kasha, Jerse — oraz róż-
ne inne wyroby trykotowe poleca
najtaniej**„Trykotaż“**
pl. Marjański 5, w bramie. Oddział sukien modelowych**Król hiszpański w podróży.**

Król hiszpański Alfons, rewizytując króla szwedzkiego Gustawa, który bawił w Hiszpanii w roku ubiegłym, przybył obecnie do Sztokholmu na pokładzie krążownika „Principe Alfonso“.

Rycina nasza przedstawia krążownik „Principe Alfonso“, udekorowany flagami, wjeżdżający do portu w Sztokholmie w otoczeniu towarzyszących mu okrętów szwedzkich.

LOKALE

POSZUKUJE bliżej śródmieścia, dwa pokoje, kuchnia od gospodarza, za czynszem 4 góry. Listy pod „Dwa“ do Administr. Wiek. 36195.

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju wraz z całym utrzymaniem przy intel. starszej pani od 1. października. Listy do Adm. Wiek. pod „Spokój“ — 36143.

POKÓJ ologanek w śródmieściu dla 2 studentek — z całym wykwintem — utrzymaniem (forterian). Listy pod „Śródmieście“ do Adm. Wiek. 36137.

MAGAZYN, stajnia, — wozownia, dużo podwórza, mieszkania do wynajęcia. Kurkowa 16, wiadomość u właściciela, Łyczakowska Nr. 18. 36296.

POKÓJ, utrzymanie, wynajmę dwóm paniom z dobrego domu. Informacja Pralnia, Kochanowskiego 56. 36166.

DO wynajęcia willa 5 pokoi z komfortem, ewentualnie za odsłonięciem 3 pokojowego mieszkania. Listy pod „Październik“ do Adm. Wiek. 36172.

POKÓJ umoblowany, do wynajęcia zaraz. Łąckiego Nr. 2, drzwi nr. 5. 36308.

DWIE studentki z lepszego domu, szukają po-nieszczenia z utrzymaniem u profesorki gimnazjalnej — pomoce do języka francuskiego i niemieckiego — w zakresie szkół średnich. Listy pod „Połny komfort“ do Adm. Wiek. 36175.

POSZUKUJE stancji od zaraz za miesięcznym czynszem. Listy do Adm. Wiek. pod „25—35“ 36209.

POKÓJ umoblowany, do wynajęcia dla solidnego pana. 1 listopada III obok stacji tranzajowej. 36212.

MELODE bezdzietna małżonka poszukuje pokój umoblowany, z klatki schodowej. Listy pod „ELLEN“ do Adm. Wiek. 36213.

FRYZYJERZY kawaler — Warszawianin, poszukuje mieszkanie w lepszym punkcie u jednej osoby, w którym mógłby założyć pracownię obuwia. Może być w celu matr. Zgłoszenia ul. Sadownicka 33, — u p. Czorny dla W. B. 36286.

SZUKAM do wynajęcia mieszkanie z pełnym komfortem, 3 pokoje z kuchnią w okolicy Politechniki. Czyżysz obojętny. Listy pod W. L. do Adm. Wiek. 36381.

ZA POMIESZKANIE — dam usługę i pranie. Listy pod „Karolina“ do Adm. Wiek. 36293.

POKÓJ z utrzymaniem — lub bez dla pani — przy intel. rodzinie poszukiwany zaraz. Zgłoszenia z grzeczności Cukierni H. Weiza, Akademicka 5. 36074.

POSZUKUJE do wynajęcia mieszkania z pełnym komfortem, conajmniej 7-mię pokojowego. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Siedem“ za okazaniem kwitu inasr. 36034.

WOLNE pomieszczenie, — pokój z kuchnią z dwu latniami czynszem z góry. Wiadomość: Boczna Kulkparkowska 1. 20, od 16—20, obok willi „Jadwiga“ — 3 minuty od tramwaju 14-stopada. 36141.

SZUKAM pokoju z kuchnią lub bez — bez mebli blisko śródmieścia. Listy pod L. H. do Administr. Wiek. 36299.

POSZUKUJE mieszkania słonecznego, 2 lub 3 pokojowego w parterze, na peryferjach miasta, najchętniej okolicy Listopada w pobliżu tramwaju, za rocznym czynszem. Ogródek lub sad, pożądany. Listy pod „Inżynier“ — poste restante Szczerzet, K. Lwowa. 36270.

STANCJI jasnej obszernej lub pokój z kuchnią poszukuję, możliwy wyższy czynsz roczny. Listy pod „VI. dzielnica“ do Adm. Wiek. 36216.

FORNIERY I DYKTY

BRACIA GELBERG, Lwów, Panieńska 19, telefon 43-91. 3769



Lwów, Kopernika 5. Tel. 8-59.

**SKRZYPCE
SZKOLNE**

i komplety oraz wszelkie inne instrumenty muzyczne po cenach reklamowych poleca

„MELODJA“największy skład instrumentów muzycz. i gramofonów
Zwracamy uprzejmie uwagę na ceny wystawowe. 3677

Wyłączna sprzedaż dykt olchowych i sosnowych marki „OIKOS“ po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach polecają

Kompletna stacja radjoodbiorcza

a to: aparat 4-lampowy, najnowszego typu, bez wymiany cewek, o niebywalej selektywności i silie — antena zewnętrzna (dachowa) z montowaniem — akumulator w skrzynce dębowej — bateria anodowa „Centra“ 120 V. — 4 lampki „Philppsa“ — 1 para słuchawek „Niebieski punkt“

tylko zł. 600 —
2-letnia gwarancja! Dogodne warunki!**Radjofon**

Lwów, ulica Jagiellońska 11. Tel. 39-92. 3418

Pierścionki 14-kar.z praw. rek. rubinami od 7 zł.
ROPSCHITZ, Sykstuska 16.
Nowy przystanek M. K. E. 3681